

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 10. października 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokółka 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Fermenty w Centrolewie.

Co uzyskał metropolita Szeptycki w Warszawie?
Trucie ludzi nieświeżem mięsem we Lwowie.

Katastrofalne usunięcie się góry na Łyczakowie.

Kto wygrał?

Warszawa. W wczorajszym ciagnieniu loterii Klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. Nr. 194.904

10.000 zł. Nr. 40.233.

5.000 zł. Nr. 5.756, 17.586, 104.636, 156.163, 11.658

103.474.

3.000 zł. Nr. 25.952, 31.183, 186.084.

2.000 zł. Nr. 13.732, 50.468, 94.840, 140.193,

38.021, 39.895, 76.078, 123.569.

1.000 zł. Nr. 5.363, 19.061, 30.064, 32.186, 33.725,

118.205, 125.451, 132.514, 164.048, 180.289, 186.675,

187.852, 5.106, 37.936, 46.080, 72.898, 75.365, 101.874,

122.747, 131.348, 137.148, 145.330, 146.837, 166.259.

OSTATECZNE WYNIKI III. KONKURSU AWJONETEK.

Warszawa. (PAT.). Wyniki trzeciego krajowego konkursu awjonetek: Grupa I. Awionetki ciężkie. 1. por. Zwirko R. W. D. 4. 2 inż. Grzeszczyk R. W. D. 4. 3. kpt. Gedgowski J. D. 2. 4. por. Lewoniewski P. W. S. 52. 5. kpt. Izycki R. W. D. 4. Grupa II. Awionetki lekkie: 1. por. Skrzypiński R. W. D. 2. 2. Drzewiecki R. W. D. 2. 3. inż. Rogalski R. W. D. 2. 4. Tombis R. W. D. 2.

UNIwersYTET ATEISTYCZNY W LENINGRADZIE.

Ryga. (Pat.). „Prawda” donosi, że w Leningradzie został otwarty uniwersytet ateistyczny, obliczony na 600 słuchaczy. Kursu djów ateistycznych ma trwać dwa lata. Uniwersytet posiada specjalne fakultety zwalczania religii katolickiej, muzułmańskiej i buddyjskiej.

BALON SOWJECKI SPADŁ NA TERYTORJUM POLSKI.

Wilno. (PAT.) Onegdaj popołudniu w pobliżu Rubierzewicz koło granicy sowieckiej spadł obserwacyjny balon sowiecki. Zanim żołnierze KOP. zdążyli na miejsce, załoga balonu zbiegła za kordon.

Echa strasznej katastrofy lotniczej.



(xy) Rycina nasza przedstawia w górze całą załogę nieszczęśliwego sterowca angielskiego „R 101”, który spalił się onegdaj w pobliżu francuskiego miasta Beauvais. Cała ta załoga, wśród nich naczelny inżynier W. Gent, sternik Johnston, kapitan H. C. Irving, zginęła. Wszyscy pochodzili z miasta Beauford i pozostawili około 40 rodzin. Z le-

wej strony w środku widzimy uratowanego radiooperatora Disley'a, z prawej strony w środku francuskiego ministra lotnictwa Eynaca (X) przy łóżu ciężko rannego mister Rodeliffe'a. W dole ryciny trumny ze zwłokami nieszczęśliwych ofiar na miejscu katastrofy.

Rachunki i prorocтва.

Jeszcze jeden wywiad o budżecie. — Opozycyjna jazda na koniku budżetowym. — Orędzie I. Daszyńskiego. — Sens jego prorocтва.

Jest rzeczą aż nazbyt dobrze zrozumiałą, dlaczego Marszałek Piłsudski w swych ostatnich rozważaniach, podawanych do publicznej wiadomości w formie wywiadów, porusza sprawy budżetowe. Od samego początku o te sprawy właśnie toczył się zacięty spór pomiędzy rządami pomajowymi a Sejmem, przy czym Marsz. Piłsudski bronił innego systemu budżetowania, dającego mianowicie rządowi większą swobodę w wykonywaniu budżetu. To znalazło wyraz w koncepcji t. zw. luzów budżetowych, do których w pewnym stopniu widzimy nawrót i w ostatnim wywiadzie. Że układ budżetu jest skomplikowany, to jasne. Każdy, kto raz choćby zajrzał do tej księgi, musiał dostać lekkiego zawrotu głowy. Ale inna sprawa jest układanie budżetu a inna jego wykonanie.

Dla szerokiej opinii zagadnienia fachowe połączone z układaniem budżetu, są oczywiście obce, natomiast sprawa wykonania budżetu stanowi w grze opozycji argument niezmiernie ważny w walce przeciw rządowi. Dowodem tego n. p. artykuł „Gazety Warszawskiej” z 3 bm., w którym autor wywodzi, że w walce, która się obecnie toczy w Polsce, chodzi o to, kto i na co ma istotnie dysponować groszem publicznym: „rząd typu, jaki mamy obecnie w Polsce, musi dla utrzymania się mieć — luzu budżetowego”. Dyskusja więc zaczyna wchodzić na tory bardzo nieprzyjemne, wzajemnego zarzucania sobie pieniężności w rzeczach pieniężnych i z poważnych, teoretycznych rozważań na temat układania budżetu przechodzi w kampanię, posługującą się brzydkimi insynuacjami.

Bo też zagadnienie budżetowe, dotyczące zagadnienia specjalnego lub dającego się oto-

czyć nimbem specjalności, nie trafia do szerokiego mas. Znając ich psychologię doskonale, uderzył I. Daszyński w swym liście, skierowanym do Prezydenta Rzplitej, lecz przeznaczonym dla szerokiego mas wyborców, w zgoła inny ton, mówiąc w niezmiernie ponurym barwach stan współczesnej Polski. Trudno nie przyznać wywodom jego nadzwyczajnej umiejętności retorycznej, choć to o list chodzi. Obraz, jaki przedstawił, jest groźny, ale ujęty jednostronnie, przynajmniej w tym odcinku, w którym się otwiera nieco jaśniejsza perspektywa przyszłości na wypadek uczciwie i legalnie przeprowadzonych wyborów, o które właśnie do Prezydenta państwa apeluje. I. Daszyński jest pewnym, że dopiero zwycięstwo opozycji da państwu możność wyjścia ze stanu moralnego upadku i rozstroju, jaki przedstawia.

Jest w tem ujęciu wybitnego polityka spora doza optymizmu. Nie da się przecież zaprzeczyć, że właśnie rządy sejmowe doprowadziły państwo nad brzeg przepaści rozstroju. To dzisiaj każdy bezstronny człowiek musi przyznać. Można być bardzo zdecydowanym przeciwnikiem obecnych metod rządzenia i upatrywać w nim początek końca Polski — jak to czyni właśnie I. Daszyński. Ale to jeszcze nie znaczy, żeby wierzyć, iż dojdzie z powrotem do władzy, ludzi, którzy przed majem zdecydowali o losach Polski, zbawi nasze państwo. Wszak to niestety ciągle ci sami ludzie, ciągle te same asy. Gdyby jednak ci ludzie właśnie w międzyczasie tyle się nauczyli i tak się zmienili, żeby zupełnie inaczej się wzięli do rządzenia państwem, to w takim razie już to samo w opinii publicznej niesprawiedliwiłoby wypadki majowe.

W sieciach potwornego handlu. Polska łupem handlarzy żywym towarem.

(c) W Warszawie, jak doniosły już wczorajsze depesze, obraduje obecnie międzynarodowy kongres walki z handlem żywym towarem przy udziale delegatów wszystkich państw Europy, jak również Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Argentyny. Kongres powołał szereg ważnych uchwał, które powinny się przyczynić do stopniowego wyplenienia tego ohydliwego procederu, dotykającego w wysokim stopniu Polski, gdyż stąd procentowo najwięcej kobiet pada ofiarą handlarzy żywym towarem.

O potwornych rozmiarach tego handlu mówią sprawozdania, ogłoszone dotąd przez specjalną komisję do walki z handlem kobietami i dziećmi, istniejącą przy Lidze Narodów. Zebrane w wydanych dotychczas sprawozdaniach materiały opierają się nie na opowiadaniach i przypuszczeniach, lecz na faktach urzędowo stwierdzonych, faktach z życia i praktyki.

W sprawozdaniach tych jest osobny rozdział, zatytułowany „Pologne et ville libre de Dantzig” (Polska i wolne miasto Gdańsk). — Znajdujemy tu mapki, które wskazują drogi najłatwiejszego „szmuglowania” żywego towaru przez zielone granice z Wielkopolski, Pomorza i Śląska do Niemiec. Delegaci komisji dotarli do rynków zbytu, do domów publicznych w Ameryce. Tam już łatwo zbadać, czy są tam Polki. Były od wielu lat. Delegaci rozmawiali z niemi.

Dowiadujemy się zatem, iż sprzedane przez handlarzy dziewczęta jeszcze do 1921 r. były zapisywane w Buenos Aires jako Rosjanki, od tego zaś roku miejscowy urząd służby zdrowia prowadzi osobne zapisy Po-

lek. W 1921 r. zapisano w Buenos Aires 20 Polek, w 1922 r. już 70 Polek, w 1923 r. — 65 Polek, w jednym półroczu 1924 r. — 60 Polek. W Rio de Janeiro ujawniono 144 Polek w domach publicznych. We Francji znaleziono ich 48, we Włoszech 15 i kilkanaście w Egipcie. Raporty z innych krajów oficjalnie podkreślają istnienie elementu polskiego w domach nierządu całego niemal świata.

Niewiele ofiar jedzie świadomie, najczęściej z namowy przyjaciółek. Większość wia-

gana jest podstępnie pod pozorem różnych świetnych zarobków. Utrudnianie wyjazdów dziewcząt bywa bardzo ciężkie. Naiwne bowiem ofiary są wciągane do zmywy i mają zalecać milczenie przez agentów. A jeśli nawet policja kobieca, czy panio z misji dworcowych zdołają wykryć i przyłapać agentów, są to zawsze tylko pionki małego znaczenia, gdy grube ryby, kierujące całą akcją, siedzą bezpiecznie w wielkich miastach, nie wylazając oczywiście Warszawy. Ci są świetnie zakonspirowani i tylko wydają rozkazy. Udowodnić im nie można.

W walce z handlem żywym towarem odgrywają poważną rolę, tzw. misje dworcowe. Ich zadaniem jest strzeżenie młodych dziewcząt i kobiet, podróżujących samotnie i narażonych często na niebezpieczeństwo ze strony handlarzy żywym towarem. Początkowo pracowniczki misji narażane były na wiele przykrych scen. Nie rozumiano celu tej instytucji. Zdarzały się przykre zaczepki, docinki, drwiny, nieuzasadnione pretensje, często nawet głośne awantury, wywoływane zwłaszcza przez różne mety społeczne, które przedtem bezkarnie grasowały na dworcach, polując na młode dziewczęta przyjeżdżające. Wielokrotnie dochodziło do napadów na funkcjonariuszki, odprowadzające młode dziewczęta do schronisk. Stopniowo jednak misja wywalczyła sobie pewien autorytet i zaufanie publiczności. Dość powiedzieć, że gdy w 1925 r. misje warszawskie udzieliły pomocy ogółem 6.240 osobom, to w roku ubiegłym cifra dziewcząt i kobiet, które korzystały z pomocy misji, przekroczyła 20.000. Misje dworcowe na prowincji wykazują również działalność bardzo ożywioną.

Misje w wielu wypadkach stanowią poważną ławę ochronną przed akcją handlarzy żywym towarem, oraz przed wszelkimi niebezpieczeństwami, grożącymi młodym dziewczętom i młodym kobietom w większych miastach. Mimo jednak tej sieci ochronnej, handlarze umieją sobie radzić, wciągając, przezwalczyć bezkarnie, różnymi sposobami niewiele ofiary w swe siła. Na ten smutny stan rzeczy w Polsce rzucają jaskrawe światło sprawozdania komisji przy Lidze Narodów. Zebrane przez nią dane stawiają nas w pierwszym rzędzie państw dostarczających żywego towaru na rynki wszechświatowe.

To też wiele potrzeba będzie wysiłków, aby tę zbrodniczą akcję na terenie Polski zniweczyć. Obradujący obecnie w Warszawie kongres przyczyni się niezawodnie w wysokim stopniu do tego, ale potrzeba również, aby całe społeczeństwo, w szczególności działające u nas organizacje, stowarzyszenia i związki ze swej strony podjęły jaknajintensywniejszą akcję w kierunku zwalczania tej ohydliwej 20-letniej stulecia, jaką jest handel kobietami. Potrzebna jest tu wyteżona akcja zbiorowa i czujność.

Przejmujące obrazy nędzy w najbogatszym państwie świata.

Człowiek, który wyrwał chleb wałęsającemu się psu, aby zaspokoić głód.

(c) Pisaliśmy niedawno o ciężkiej depresji ekonomicznej, jaka zaznaczyła się w ostatnich czasach w Stan. Zjednoczonych. Skutkiem ostatnich krachów giełdowych i rozmaitych niepowodzeń gospodarczych wytworzyły się w tem najbogatszym państwie na świecie stosunki anormalne, których najwymowniejszym świadectwem jest kilkumilionowa armia bezrobotnych. Obecnie, wedle zapewnień rządu waszyngtońskiego, najgorszy okres depresji gospodarczej już minął i zwolna stosunki w przemyśle i handlu wracają do normalnego stanu. W sferach rządowych panuje przekonanie, że już w ciągu bieżącego miesiąca bezrobocie się zmniejszy, a w ślad za ogólnym polepszeniem się sytuacji wkrótce powróci dawny dobrobyt.

Niemniej jednak faktem jest, że w dal-szym ciągu, w fabrykach, stalowniach itp. pracują robotnicy tylko przez 3—4 dni w tygodniu. Dobrze jeszcze, że utrzymywana została dawna skala płacy, co jednakże niewiele znaczy wobec coraz postępującej drożyzny. Narazie poprawy, wbrew zapewnieniom rządu, jeszcze nie widać, a dobrobyt amerykański przedstawia się dość dziwnie.

W Cleelandzie n. p. postawiono przed sąd matkę trojga dzieci za kradzież. Biedaczka przywłaszczyła sobie wiązkę pietruszki, aby przyprawić zupę z uproszonych kości dla głodnych dzieci. Sprawiedliwości stało się zadość, gdyż skazano biedną na 30 dni więzienia. Sędzia jednak, tknięty poczuciem ludzkim, zawiesił wyrok.

O strasznym wypadku ludzkiej nędzy donoszą z Bostonu. Błądzącemu po ulicy psu rzucili strażacy ze stacji ogniowej kawałek chleba. Podjął go jednak szybko, ubiegłszy zwierzę, przechodzący właśnie nédzarz i uciekł. Chciano go zatrzymać, wypróbować i ew. dopomóc, lecz nadaremnie goniono i wołano, zbiegł bowiem przestraszony, sądząc, że mu odbiora chleb.

Wypadki tego rodzaju są dziś w Stanach

Zjednoczonych na porządku dziennym i nie świadczy wcale o poprawie sytuacji. Przeciwnie, są one dowodem, że stosunki w tej przysłowiowej krainie dobrobytu i ojczyźnie milionerów doznały radykalnego przełomu i dłużej trzeba będzie wysiłków, aby powrócić do dawnej normy. A na tle nędzy wśród szerokiego mas szerzy się w zastraszający sposób zbrodniość, która przybrała takie rozmiary, że władze nie wiedzą, jak sobie z nią poradzić.

RAGLANY

TRENCHCOATY, KURTKE SKÓRZANE I LODENOWE, KAPELUSZE, BIELIZNĘ, OBUWIE po cenach niższych poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, KOPERNIKA 5. 5158

Bezwstydną napaść

na godność kobiety-Polki.

Wychodzący w Paryżu tygodnik pt. „Detective“ pozwolił sobie na nikczemną, wprost bezprzykładną napaść na godność kobiety - Polki. Na haniebny wybryk natychmiast zareagowała prasa polska we Francji, jak również prasa w Polsce. Jednak to nie wystarczy. Należałoby, aby odpowiednio czynnik nasze w odpowiedni sposób tę rzecz potraktowały.

Oto w artykule p. t.: „Marches de Femmes“ (tj. „Targi na kobiety“) autor artykułu twierdzi, że w Polsce znajduje się wielka ilość miast, w których wszystkie kobiety od 16 lat przeznaczone są do handlu żywym towarem(!). Traktuje się to zupełnie otwarcie, wprost automatycznie: Jak 18-letni chłopiec staje do wojska, tak 16-letnia dziewczyna wyjeżdża zagranicę (!), by wymienić kapitał swego ciała na brzęczącą monetę (!!).

Narzekani — pisze dalej autor artykułu — oczekują swych wybranych, które po paru latach powracają do Polski z pieniędzmi — z posagiem (!!). Oto przyszłe żony

i matki polskie — konkluduje autor.

A przecież autor owego paszkiłu, gdyby był choć trochę inteligentnym człowiekiem, powinien znać piękna książkę swego rodaka Jerzego Qudarda o Polsce. Autor tej pięknej książki stawia Polskę na bardzo wysokim poziomie w porównaniu do kobiet innej narodowości. Ale z bólem trzeba stwierdzić, że studjum Qudarda przeczyta kilkunastu, artykuł „Detective“ — tysiące, toteż paryski ignorant wyrządził Polsce brutalną i ciężką krzywdę.

Niewątpliwie autor słyszał o wykryciu międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem, o której tak głośno było przed kilku miesiącami, znanej pt. „Afera Basskina i Wicekonsula Hallego“. Banda ta z niejakim Szapiro na czele wywoziła do Argentyny kobiety, m. in. również z Polski. Ale skądże takie uogólnienia i napaść na Polskę — i to w prasie państwa, które jest ponoć z Polską w przyjaźni!

Rewolucja w Brazylii.



(xy) Ruch rewolucyjny w południowej Ameryce objął po Argentynie i Peru również Brazylię. Według ostatnich wiadomości powstańcy zajęli miasto Rio Grande do Sul. Siły ich wynoszą 40.000 ludzi. Część stanu Parana znajduje się w rękach powstańców. Rząd brazylijski wydał dekret, ogłaszający stan oblężenia na całym terytorium Brazylii do dnia 31 grudnia br. i zarządził równocześnie mobilizację rezerwistów do lat trzydziestu. Ruch rewolucyjny zwraca się głównie przeciw obranemu w roku ubiegłym prezydentowi Prestesowi (nasza rycina).

ny, nazwiskiem Lacey, oświadczył, iż on schwycił mordercę. Śmiano się z niego, zwłaszcza kiedy dowiedziano się, że Lacey postanowił udawać kobietę.

Lacey nie dał się tem odstraszyć. Znikł nagle z oczu znajomych i przekształcił się w miłą, potulną i skromną pannę, która bardzo zrećnie wślizgiwała się w zaufanie, a nawet w przyjaźń krewnych mordercy. Richard Backley był jednak zręczniejszym zbrodniarzem, niż Lacey przypuszczał. Nie dowierzał panience, która się snuła wśród jego rodziny, i tak się stało, że maskarada Lacey'a, która, wedle jego przypuszczenia, miała trwać kilka dni, albo parę tygodni, przeciągnęła się na całe dwa lata.

W końcu jego cierpliwość została nagrodzona. Lacey w tych dniach stwierdził, że zbrodniarz znajduje się w pewnym domu w Melbourne i zawiadomił policję, która natychmiast ów dom otoczyła i Backley'a areztowała.

Kolejowe placówki kulturalno-oświatowe.

Życie kulturalno - oświatowe wśród szeregu pracowników kolejowych ogniskuje się w szeregu instytucji kulturalnych, oświatowych i humanitarnych.

Instytucji takich, przeznaczonych wyłącznie dla kolejarzy i ich rodzin, jest w Polsce ogółem 638, w tej liczbie: 127 orkiestr kolejowych, 56 chórów, 56 teatrów amatorskich, 9 kinematografów, 46 placów sportowych, 163 biblioteki (w tem 7 bibliotek wędrownych), 85 towarzystw pomocy wdowom i sierotom po kolejarzach, 8 komitetów humanitarnych, 3 domy zdrowia i domy wypoczynkowe, 11 kolonij, 14 półkolonij letnich

Syn milionera nédzarzem.

Smutna historia utracjusza.

(?) Przed kilku dniami wydarzyło się tak na drodze, prowadzącej z Paryża do Chantilly, że wóz tramwajowy wypadł z szyn. Na szczęście obyło się bez ofiar. Pasażerowie musieli tylko opuścić wóz, a komunikacja na tym odcinku przedmieścia została chwilowo przerwana. Kiedy pasażerowie ruszyli pieszo w dalszą drogę, jeden z nich zauważył, że w pobliżu szyn leży bez ruchu jakiś człowiek. Przekonano się też wkrótce, że nie żyje i zrodziło się przypuszczenie, że ten nieznajomy stał się ofiarą jakiejś zbrodni. Przypadkowo znalazł się w pobliżu lekarz i ten stwierdził, że ów nieznajomy umarł z głodu i wyczerpania. Ciało jego okrywało zniszczone, stare ubranie. Bielizna była brudna. W kieszeni ubrania jego znaleziono dwa listy. Jeden pochodził od znanego w Paryżu adwokata. Z treści listu tego wynikało, że adwokat prowadzi proces spadkowy nieznajomego. Drugi list, adresowany do jakiejś kobiety, zawierał tylko te słowa:

„Zniszczyłaś mnie doszczętnie“.

Dzięki tym listom, policja ustaliła tożsamość owego nieznajomego. I oto wykryło się, że był to Paul Biguelly, syn milionera. Przed laty odgrywał wybitną rolę wśród złotej młodzieży paryskiej. Potem odegrał smutną rolę w kronikach kryminalnych i stoczył się szybko na dno nędzy.

Paul Biguelly pochodził z bogatej, szanowanej rodziny. Ojciec jego był przemysłowcem na prowincji. Wyznaczono Paulowi ładne apanaże, lecz on prócz tego narobił długów a conto spadku po ojcu. Mieskał w willi, którą urządził z przepychem. Miał dwa auta do dyspozycji. Wśród sportowców cieszył się sympatją. W półświatku był również mile widziany. O jego pasjach i awanturkach miłośnych opowiadano w paryskim półświatku przeżabawne anegdoty. Paul Buguelly przegrywał także przy zielonym stoliku znaczne sumy. Grał z pasją i ta namiętność do kart była jego zgubą. Przegrawszy raz wielką sumę, zmuszony dług ten honorowy zapłacić w przeciągu 24 godzin, chwycił się oszustwa. Wiedział, że kredyt jego wyczerpał się. Więc urządził się tak, że ogłosił w gazetach paryskich, iż ojciec jego umarł. Ta wiadomość od razu podniosła jego kredyt. Jakiś prywatny bank dał mu wielką pożyczkę. Mógł zapłacić swoje honorowe długi. Wnet jednak wykryło się, że stary Buguelly cieszy się najlepszym zdrowiem, a wiadomość o jego śmierci rozgłosił syn jego. Wmieszały się w tę sprawę władze policyjne. Nastąpiło przykre śledztwo i areszt. Stary Buguelly wydziedziczył syna. Odtąd Paul Buguelly staczać się zaczął coraz niżej, aż wreszcie padł na ulicy z wyczerpania i głodu.

Detektyw przebrany za panienkę schwytał po dwuletnim pościgu sprawcę zbrodni.

Jeszcze lat 7 temu, bo w roku 1923, w Melbourne w Australji, popełniono morderstwo rabunkowe. Dwaj bandyci, którymi byli Angus Murray i Richard Bucklay, napadli na ulicy dyrektora banku Thomasa Berimana, udającego się właśnie do jednej z podmiejskich filij bankowych z kwotą wartości stu tysięcy złotych, zamordowali go i obrabowali z gotówki.

Z morderców schwytano tylko jednego,

Agnusa Murraya, stawiono go przed sąd, skazano na śmierć i powieszono. Ale drugi morderca, Richard Backley, wymykał się rok po roku przed pościgiem policji, tak, że nie można było natrafić na jego ślad, choć wiadomo było, że nie opuścił Australji i utrzymuje stosunki ze swoimi krewnymi.

Pięć lat trwały wysiłki policji, która wreszcie zniechęcona chciała już zaniechać pościgu, kiedy pewien młody agent policyj-

Śmierć czternastu górników.



(xy) Straszna katastrofa wydarzyła się w kopalni Crove w Brownhills (hrabstwo Stafford). W głębokości około 2000 m. nastąpiła eksplozja, której przyczyną jest niewyjaśniona. Zginęło 14 górników. Wydobyto z nich dotąd z głębi szybu trzynastu. Zginęła

również pewna liczba koni, zajętych w kopalni. Akcja ratunkowa trwała bardzo długo. Tymczasem rodziny dotkniętych katastrofą czekały w strasznym napięciu u wejścia do kopalni (nasza rycina).

i wreszcie 60 przedszkoli dla dzieci kolejarzy.

Władze kolejowe nie szczędzą nakładów na dalsze rozszerzenie siedzib tego rodzaju instytucji, czego dowodem jest zorganizowanie w ciągu ostatniego roku 13-tu półkolonij, 25 przedszkoli itd.

Intratyńny zarobek uboczny.

(?) Amerykańskie „gwiazdy” filmowe odkryły wcale dobre źródło dochodów ubocznych. Ofiarują one swoje usługi nowym domom towarowym, instytutom piękności, salonom mód itp. Występują tam w roli mi-

Ostatnie nowości w wełnie

I jedwabiu **PETERSIL** PIEKARSKA 5, dla Pań poleca Ulgi w spłatach. 5226

strzyń ceremonii. W gazetach ogłasza się, że dnia tego a tego o tej a o tej godzinie w tym a tym salonie mód, czy też domu towarowym Greta Garbo, lub Miss Svanson będzie robiła honory domu i przemówi do publiczności. Ta wiadomość ma ten skutek, że ludzie cisną się tłumami w owych salonach mód czy domach towarowych. A gdy się już jest w takim lokalu, trzeba coś kupić. Lepiej reklamę wymyśleć nie można. A owe „gwiazdy” każą sobie za to dobrze płacić. Za kwadrans pobytu w takim lokalu, otrzymują 1000 dolarów.

Dzieje się to w Ameryce.

Hallo! tu generał Kutiepow!

Takie hasło od jakiegoś czasu co wieczór elektryzuje sowiecką Rosję od jej europejskich granic aż do Władywostoku. Głos, o którym nikt nie wie do kogo należy, wyjaśnia ludności Z. S. S. R., co się dzieje w Europie i jakie nastroje panują wśród emigrantów rosyjskich. Siła tej tajemniczości radjostacji jest tak wielka, iż słyhać ją równie dobrze na Dalekim Wschodzie, jak w Saratowie lub Samarze. Głos „generała Kutiepowa” zawisa nad sowiecką Rosją co wtorku, czwartku i niedzieli w godzinach wieczornych: jakiś mówca opowiada słuchaczom o ostatnich wydarzeniach z dziedziny polityki światowej, a ponieważ otwiera oczyszczone audytorium na sprawy, które dzięki cenzurze dochodziły do świadomości obywateli Z. S. S. R. w postaci mocno skażonej — przyprawia przywódców polityki sowieckiej o silne niezadowolenie. Po każdej dawce niefałszowanych wiadomości z Europy następuje rosyjska piosenka lub taniec ludowy.

54
FILIP MACDONALD. Przedruk wzbroniony.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

Belford otworzył usta.
— Nic? Nic?... ale...

— Otóż, mój Belfordzie, postaram się, żebyś nie miał z tego powodu żadnego kłopotu. Powiedziałeś mi pewną ważną rzecz, przy której całe twoje zmartwienie jest niczem. Staniesz jako świadek, ale nie ci nie grozi, pod moją opieką. Nie matrw się tymczasem i na miłość Boską, nie chodź z taką nieszczerliwą twarzą, jakby cię brzuch bolał.

Chuda twarz lokaja rozjaśniła się uśmiechem. Gethryn patrzył nań ciekawie. Mówiąc do niego, nie jak do służącego, lecz jak do człowieka, nie dojrzał w jego twarzy służalczej przebiegłości. Wydał mu się wcale miłym chłopcem.

Poklepał go po ramieniu i skierował się w stronę domu. Zaledwie uszedł kilkanaście kroków, przystanął, obrócił się na pięcie i ruszył z powrotem.

Belford siedział znów na pniu, z twarzą ukrytą w dłoniach. Gethryn stanął i patrzył.

— Co ci jest? — zapytał.

Lokaj opuścił ręce i z okrzykiem zerwał się z miejsca.

— Przep., przepaszam pana. Pan... ja...

— Spokojnie, bracie, spokojnie. Nie denerwuj się.

Belford chciał przemówić, nie mógł i zwiesił głowę.

— Coś cię gnębi — rzekł Gethryn. — Co takiego? Pieniądze?

Belford kiwnął głową.

— Tak, proszę pana — wyjąkał. — Moja żona... bardzo chora... była... i jest jeszcze. Miałem prosić pana, żeby mnie poratował... ale jak przyszło co do czego... nie mogłem. Miałem go poprosić... naprawdę, proszę pana... miałem poprosić, ale wiedziałem, że odeśle mnie do pani... a to na nieby się nie przydało. Widzi pan... dziewczyna była tu w służbie, zanim żeśmy się pobrali... i... proszę pana... i... teraz rodzi — pan rozumie... ja... nasz...

Urwał i popatrzył błagalnie.

— Nie możemy żyć bez siebie... — kończył — i tak strasznie patrzeć, jak ona taka chora...

— Ile ci potrzeba? — Gethryn sięgnął po portfel. — Tymczasem masz dwadzieścia. Jutro dam ci więcej. A teraz, chłopcze, uspokój się na miłość Boską! — dodał ostro.

Belford zadrżał. Ostre rysy zmieniły się tak dziwnie, że przykro było patrzeć. Na wdzięczność ludzką często jest bardziej przykro patrzeć, niż na złe uczucia.

Gethryn wcisnął mu w rękę pieniądze i odszedł.

Belford stał w miejscu. Usta jego poruszały się bezdźwięcznie. Pieniądze szeleściwały w palcach. Podniósł głowę i patrzył błędnym wzrokiem na ścieżkę, majaczącą między drzewami.

— Boże! — i po smutku! To ci dopiero człowiek!

Gethryn przesłuchiwał stopnie tarasu po trzy naraz. Zadowolenie wszakże krótko trwało, i zanim doszedł do domu, w sercu miał rozpacz. Zabawa w detektywa jest istnem szaleństwem. Czyż taki dzień, jak dzisiaj, z tem czystym, gorącym powietrzem, z tą senną ociężałością, z tym wonnym wietrzykiem nie jest stworzony na to, żeby go spędzić u nóg ukochanej? Czyż taki dzień nie jest przeznaczony na gorące, palące jak słońce, pocałunki? Wzdrygnął się i roześmiał gorzko.

— Sentymentalny osioł! — szepnął.

Z domu wyszedł sir Artur.

— Śliczny dzień i wczesniej przysze-

dłem, a przytem jestem jednym z największych detektywów. Czy wyglądam na to?

Sir Artur zainteresował się.

— Jakto? Dowiedział się pan czego ważnego?

Gethryn skinął głową.

— Nawet dwóch rzeczy.

— Ale co? Mówże, człowieku, co?

— Pa pierwsze, że kamerdyner ma senną gorączkę, a po drugie, że zbrodnia została spełniona przed samą jedenastą.

— Iiii. Co mi z tego? Nie warto było zrywać nóg, żeby się tego dowiedzieć. To przecież nie ma żadnego znaczenia.

— Ma pan rację. Bardzo mi przykro — Gethryn był skruszony. — Ale uważa pan, nie jestem znów taki głupi, jak na to wyglądał.

Pan sądzi, że powiedziałem panu rzeczy dobrze panu wiadome, ale tak nie jest, bo jakie te wiadomości mają dla mnie znaczenie, nie powiedziałem jeszcze nikomu. Nikomu.

— Ach tak? To co innego! — Sir Artur uśmiechnął się pobłażliwie.

— Widział się pan z Trawerssem? — zapytał Gethryn.

— Z rana: właśnie dopiero co od niego wróciłem. Nie! Ten chłopiec naprawdę jest niezrównany!

— O, tak! — przyznał Gethryn. — A ja właśnie chcę teraz pójść do niego. Niech mnie pan odprowadzi do bramy, dobrze? Musi mi pan pomóc.

— Ależ, drogi panie, z przyjemnością! — Wsunął rękę pod ramię Gethryna i poszli.

— Chciałem się dowiedzieć — odezwał się Gethryn, gdy już mineli dom — czy ktoś w domu nie ma stolarskich czy ciesielskich narzędzi? Może jest jaki amator, a może rzemieślnik, a może i jeden, i drugi.

— Ja sam już o tem myślałem. Tutaj jest dość takich — stolarzy, czy cieśliów. Diggle, ogrodnik doskonale zna się na rzeczy. Dalej szofer, to on postawił tę szopę. Buło to ulubione rzemiosło Johna i moje również. Widział pan ten garniturek trzech stolików w salonie?

(C. d. n.).

Ponieważ stacja im. generała Kutiepowa jest stacją krótkofalową, a wszystkie rosyjskie rozgłośnie są nastawione na krótkie fale, odbiór antysowieckich emisji tej tajnej placówki Białej Rosji jest tak dobry, iż nie pozostawia nic do życzenia. Po krótkiej tej konsternacji urzędowe radiostacje Z. S. S. R. przedsięwzięły systematyczną, lecz — jak dotychczas — bezowocną kampanię przeciwko nieuchwytnemu wrogowi, którego, nadomiar złego, słucha z zapamiętaniem cała Rosja.

Wiecznie żywa i wiecznie twórcza myśl ludzka nie mogła przyjść do porządku dziennego nad ważną a prześladowaną zarówno starych jak młodych, kwestją wypadania włosów i łysiny. Po mniej lub więcej dokładnym stwierdzeniu przyczyn tego zjawiska wysilano się napróżno nad stworzeniem radykalnego środka swoistego przeciw tej chorobie. Trzeba było dopiero takiego kataklizmu dziejowego, jakim była wojna, aby i w tym kierunku popchnąć myśl na nowe tory. Wynikiem tego jest wynalezienie „Tryzodoru“. Środek ten w genialny sposób łączy w sobie właściwości usuwania łupieżu, wywoływania przekrwienia oraz lepszego ukrwienia korzonków a największą jego zaletą jest powoływanie do życia i wzrostu zamierających lub jakby w letargu leżących korzonków. W okresie doświadczeń byliśmy świadkami zdumiewających wyników. Nawet w beznadziejnych, jak się zdawało przypadkach zupełnej łysiny, otrzymywano po krótkim czasie całkowite uwłosienie skóry głowy. Komu więc zależy na racjonalnej, skutecznej a przytem prostej kuracji, niech używa „Tryzodoru“.

3953

Dr. R.

Sprawa uregulowania stawek podatkowych przy uboju.

(!!) Sprawa uregulowania ostatecznego stawek podatkowych przy uboju z tytułu podatku obrotowego była onegdaj przedmiotem żywej, miejscami wprost burzliwej dyskusji na licznej zebraniu mistrzów cechu rzeźniczego, któremu przewodniczył starszy cechu p. Stanisław Kolessa.

Po zagajeniu obrad podstarszy cechu p. Józef Katz w wyczerpującej referacie podniósł żale rzeźników z powodu sposobu ściągania podatków i nieuszanowania umowy. Mianowicie, jak zaznaczył referent, w r. 1927 zawarto umowę z władzami skarbowymi, że rzeźnicy, którzy będą płacili podatek obrotowy od sztuki, prowadzonej na ubój, w wysokości 2 zł. 75 gr jako podatek bieżący, a 2 złotych od sztuki na zaległy podatek, nie będą egzekwowani za zaległości. Ostatnimi czasy jednak jeden z urzędów skarbowych we Lwowie zaczął egzekwować, i to tych, którzy grubo już spłacili swoje zaległości. Egzekwowanie odbywało się przy pomocy policji w godzinach targowych, przyczem zabierano bowiem towar oferowany do sprzedaży. Otóż rzeźnicy żądają jednak, by warunki, ustanowione w r. 1927, były przestrzegane. Nadmienić należy, że w ciągu roku rzeźnicy, którzy błą, zapłacili na podatek obrotowy około 400.000 złotych.

Prezes Związku Cechów p. Michał Drzewicki domagał się spowodowania, by odnośna władza skarbową zwołała Korporację cechu rzeźników i wędliniarzy dla unormowania stosunków w podatkowych obrotach. Następnie domagał się, by zażądać od cechu wyłonienia komisji, któraby ustaliła, którzy rzeźnicy, jako całkiem podupadli, mają być zwolnieni od płacenia zaległości, oraz by komisje w każdej dzielnicy miały przydzielonego wiarygodnego fachowca, przez co zapobiegłoby się wielu anomaliom.

Obecny na zebraniu delegat Izby skarbowej nadr. Nalepa, w odpowiedzi na liczne interpelacje, streścił obowiązki podatników wobec urzędu podatkowego, wskazał na możliwość współpracy przy ustaleniu obrotu, oraz

Ofiary strasznej katastrofy lotniczej.



(xy) Katastrofa angielskiego sterowca „R 101“ jest tem tragiczniejszą, że wśród ofiar znajdują się naczelnicy kierownicy angielskiego lotnictwa, między innymi minister lotnictwa lord Thomson, kierownik lot-

nictwa cywilnego w Anglii Sefton Brancker i komendant sterowca major Scott.

Rycina nasza przedstawia od lewej ku prawej: ministra lorda Thomsona, Seftona Branckera i majora Scotta.

na to, że urząd, jako taki, musi dopilnować przewidzianych ustawą obowiązków wszystkich poszczególnych gałęzi przedsiębiorstw i nie może robić żadnego wyjątku, specjalnie dla cechu rzeźników. Oświadczył przytem, że dalsze lekceważenie obowiązków pociągnąć musi za sobą bezwzględnie jak najostrzejsze postępowanie ze strony władz skarbowych, które wykorzystają wszelkie przysługujące im środki, aby zaległości podatkowe ściągnąć, co nie wyklucza oczywiście możliwości, tam, gdzie tego konieczność wymaga, umorzenia zbyt wielkich zaległości.

Nadr. Schmidt doradził, aby cech rzeźników wyłonił z pośród siebie pewną delegację, któraby się zwróciła do miarodajnych czynników Izby skarbowej i ustaliła sposób spłacenia wymienionych zaległości podatkowych.

Po tych wyjaśnieniach uchwalono nastę-

pującą rezolucję przedstawioną przez p. Kolessę: „Nadzwyczajne walne zebranie domaga się: 1) by mistrze rzeźnicy, którzy biją w Rzeźni miejskiej, a temsamem opłacają należności na podatek obrotowy bieżący i zaległy, nie byli egzekutowani, 2) by przy komisjach brali udział rzeźnicy, delegowani przez cech mistrzów rzeźniczych, 3) by ci, którzy nie biją, byli wzywani do Urzędu skarbowego i by podatek był im rozdzielony na raty, 4) by tym wszystkim, którzy zalegają z zaplaceniem podatku od roku 1923 do 1927 i nie są w stanie go wyrównać, był podatek ten umorzony, 5) by dołożyć wszelkich starań, aby podatek, opłacany przy uboju, był uznany jako wywiązanie się z obowiązku wobec skarbu Państwa, a nie uważany jako zaliczka. W tej sprawie należy porozumieć się z naczelnikiem Janowiczem.

Wywiad z królem bandytów.

BANDA PIĘCIU PUNKTÓW. — RAZ JEDEN W WIEZIENIU. — KRWAWA NOC ŚWIĘTEGO WALENTEGO. — CO POWIEDZIAŁ AL CAPONE REPORTEROWI FRANCUSKIEMU.

(xy) Niezwykły sukces w dziedzinie wywiadów odniósł reporter paryskiego „Journala“, Geo London, który dotarł do nieuchwytnego króla kasiarzy, przemysłników i bandytów chicagowskich, Al Capone'a, i odbył z nim interesujący „wywiad“.

Al Capone siedział dotychczas raz jeden w więzieniu, chociaż wszysew wiedza, że podczas swej dziewięcioletniej działalności (sprowadził go do Chicago Johnny Torrio z miasta Brooklyn) popełnił niemniej niż pięćdziesiąt zbrodni. Przed laty był Al Capone pięknym, młodym chłopcem i nosił przydomek „Madame“.

Al Capone należał do „bandy pięciu punktów“, która była postrachem Brooklyn i Nowego Jorku. Po przybyciu do Chicago Al Capone objął kierownictwo spelunki „Pod czterema diablami“. Nie był jeszcze mordercą. Po upływie roku wziął się do przemysłnictwa alkoholu i zabił przemysłnika Howarda. Odtąd odgrywał rolę herszta albo podżegacza.

W owym okresie zginął śmiercią gwałtowną prokurator Mac Swiggin, dziwak, który spędzał całe noce w towarzystwie bandytów, których za dnia ścigał i prześladował. Aresztowany Al Capone zdołał wykazać swoje alibi i — uścisnawszy dłoń sędziego śledczego wyszedł najspokojniej z gmachu sądu, przed którym czekało jego pancerne auto.

Al Capone cieszył się dotąd bezkarnością. Rzuca to niewesołe światło na stosunki w Stanach Zjednoczonych.

— Tylko raz jeden „niepokojono“ Al Ca-

pone — opowiada dalej Geo London — później zostawiono go w spokoju, chociaż podejrzany jest o szereg zbrodni, między innymi o t. zw. „krwawą noc Świętego Walentego“. Wówczas to w pewnym garażu przy Clark Street czterech zamaskowanych ludzi rozstrzelało siedmiu członków bandy Buggs-Morana, rywała Al Capone. Egzekucji dokonali zapomocą karabinów maszynowych.

Obywatele miasta Chicago utworzyli na własną rękę komisję śledczą, noszącą nazwę „Chicago Crime Commission“. Na czele spisu nazwisk „wrogów ludzkości“ widnieje nazwisko Al Capone'a.

Geo London miał wiele kłopotu z odszukaniem kryjówki Al Capone'a. Dopiero po dziewięciu dniach udało się mu dotrzeć do amerykańskiego króla bandytów.

Zawdzięczał to detektywowi O'Farrel, temu samemu, który zaprosił Al Capone na bankiet urządzony w dzień meczu Tunney-Dempsey. Pewnego dnia detektyw oznajmił reporterowi, że Al Capone Scarface (Geba w bliznach) gotów jest udzielić mu wywiadu.

Tajemniczy osobnik wywiózł dziennikarza samochodem za miasto, a po długim kołowaniu po zawitych uliczkach podmiejskich zatrzymał maszynę przed domkiem, wznoszącym się w mrocznym zaulku.

— Wprowadziła nas do mieszkania młoda i piękna kobieta — pisze Geo London. — Nie wygląda na pokojówkę. Otwiera drzwi i usuwa się dyskretnie. Do pokoju wchodzi uśmiechnięty Al Capone. Poznałem go odrazu tyle razy przyglądałem się jego podobiznom.

OBYWATELE!

Sprawdzajcie listy wyborcze. Niech każdy z Was spełni obywatelski obowiązek i stwierdzi swoje nazwisko — w spisach komisji obwodowych. — Termin sprawdzania list upływa z dniem 10-tego października 1930 roku.

Ale wyobrażałem sobie, że jest mniejszy, nie taki krepy, i że bliższy są wyraźniejsze. Zamiast „historycznej“ róży wetknął w butonierkę metalowy znaczek klubowy.

— Aha więc to pan jest „typek“, który chciałby mnie zobaczyć, na własne oczy — odzywa się Al Capone.

— Tak. To ja jestem ten „typek“.

Po chwili rozmowy.

— Pan z Paryża? Znam Paryż — ładno miasto w Texas.

— Ależ co znowu. Pochodzę z francuskiego Paryża.

Czarujące miasto. Chciałbym złapać chwilę czasu i machnąć się do Paryża — odpowiada Al Capone. — Niestety jestem „tak zajęty“.

Al Capone ma powierzchowność ładnego człowieka. Wierzyć się nie chce, że ten spokojny obywatel dźwiga na sumieniu pięćdziesiąt zbrodni.

Wysławia się po angielsku poprawnym akcentem (jest wprawdzie Włochem, ale urodził się już w Brooklynie).

Trywialnych wyrazów unika, ani razu nie zaklął.

— Ano przeszedł pan obejrzyć osobnika, którego świat uważa za jakiegoś krwiożerczego goryla. No to przyjrzyj się pan tej małpie.

Wybuch śmiechem i zerwawszy się z fotelu wykreca się na pięcie, jak u modystki. Ubrany jest w świetnie skrojony garnitur.

— Wróciłem do Chicago, bo mi trochę za gorąco było w Palm Isle.

— Nie boi się pan policji?

Wytrzeszcza oczy i patrzy się z nietajomnym zdziwieniem na gościa.

— Przecież Jack Zuta... ryzykuje dziennikarza.

— Niemam nie wspólnego z zabójstwem Zuty — odpowiada Al Capone. — Widzi pan, doszło do tego, że władze uważają mnie za sprawcę każdej niewykrytej zbrodni. Ależ

ja mam co innego do roboty. Ja mam swój **business**. Ludzie uważają mnie tylko za zbroja. Dostaję listy z propozycjami zgładzenia tego lub owego, za określoną cenę. Pewna wielka dama rodem z Anglii ofiarowywała mi 20.000 funtów szterlingów za bagatelkę. Miałem spędzić w jej majątku week'end i „usunąć“ jej niewygodnego sąsiada. Zabawno — co?

— Cóż pan myśli o śmierci Jacka Lingle — reportera?

— To był zażyły przyjaciel. Bardzo mi za niego przykro. Podobno stracił dużo pieniędzy na giełdzie. Ja bo nie zajmuję się spekulacją. Umieszczam pieniądze w pewnych interesach, no, i wspomagam nieszcześliwych.

— A czy można wiedzieć jakiego rodzaju „business“ pan prowadzi?

— He-he, spryciarz z pana. Przecież pan dobrze wie. Ameryka ma pragnienie. A przecież „Volstead Act“ (prohibicja) nie ugasi tego pragnienia. Ja bo nienawidzę obłądy. Są u nas ludzie, którzy głoszą za „suchym“ reżymem, a po kryjomu są zwolennikami „mokrego“. A ilu mamy polityków, co to z wierzchu wyglądają uczciwie, a naprawdę są kanalie. Pogardzają bandytami, a sami chcą nakraść pieniędzy, żeby zwiększyć wyborczy fundusz. Jakże pan chce, żeby nie pogardzał takimi ludźmi. Wolałbym zjeść śniadanie ze szpiegiem aniżeli z takim osobnikiem.

Na pożegnanie Al Capone poprosił korespondenta Journal'u, żeby możliwie nie za dużo o nim pisał i nie przedstawił go jako „goryla“.

— Adieu — a w zimie niech pan do mnie zajrzy na Florydę. Pokażę panu moje śliczne kwiatki.

SPECJALISTA CHOROÓB DZIECI
Dr. JÓZEF PRITZ
Lyczakowska 29. Tel. 33-73. POWRÓCIŁ.

Wielkie bankructwo.

Wśród polskich przedsiębiorstw Żegluga Rzecznej ogromne poruszenie wywołała wiadomość o ogłoszeniu upadłości Zjednoczonego Warszawskiego Towarzystwa Transportów i Żeglugi S. A., rozporządzającego na Wiśle olbrzymim taborem 25 parostatków, około 35 barek (berlinek) i 17 przystaniami.

W Towarzystwie tem portfel akcji jest prawie w 50 procentach w posiadaniu Skarbu Państwa. Wierzytelność Skarbu wynosi około 2.500.000 złotych, a wierzytelność instytucji i osób prywatnych sięga około 900 000 zł.

Upadłość, ogłoszona na dwa miesiące przed końcem sezonu żeglugowego, pozbawi pracy około 1000 osób.

Zandarmierja wojskowa w Drohobyczu.

Drohobycz, w październiku.

(h) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach powstanie w Drohobyczu posterunek zandarmierji wojskowej, który mieścić się będzie w zabudowaniach rafinerji „Nafta“.

W sprawie tej bawił w Drohobyczu p. rucznik zandarmierji z Przemyśla p. Stanisław Piwnicki.

Pięć lat za rabunek.

NAPAD I TERORYZOWANIE PODRÓŻNYCH.

Strij, w październiku.

(r) Iwan Żywochlid i Michał Dykun z Pohoryleca, koło Rożniatowa postanowili bez pracy dojść do pieniędzy. W tym celu zamaskowali się a następnie uzbili w broń palną. Zasiedli na czaty na drodze powiatowej Spas-Łuby. W lesie uapadali na przejeżdżające fury. Pod grozą pozbawienia życia rabowali, co im w ręce wpadło. Ofiarą ich padli: Iwan Seniuk, Anna Seniuk, Wasyl Ryszka, Fedor Hutak i i. Matka Żywochlida, Marunia, odpowiadała za nabycie zrabowanych rzeczy. Na podstawie werdyktu przysięgłych zasądzono Iwana Żywochlida na 5 lat e. więzienia. Marunia Z. i Dykun zostali uwolnieni. Przewodniczył wiceprez. s. o. Obmiński, oskarżał prok. Dr. Wallisch, Żywochlidów bronił obr. Erderberger, Dykuna adw. Dr. Wandel.

JAN PIETRZYCKI.

FRANCISZKAŃSKI POETA.

Umbryjskie „miasteczko. — Jacopone da Todi. — Siedmsetlecie urodzin. — Pierwszy poeta włoski, tłumaczony po polsku. — Nowe wydanie jego utworów.

Florencja, we wrześniu.

Na jednym ze wzgórz umbryjskich, osnutych fiołkowemi i błękitnemi mgłami, tak charakterystycznymi dla pejzażu Umbrii, leży malownicze miasteczko Todi. Wygięto się łukiem szarych, kamiennych domów, otoczyły je zmurzone mury forteczne, zadumały się nad niem stare kościoły, a wokół umail je zielony wieniec pól winogronowych, oliwek, morw i sędziwych cyprysów. Droga do miasta puie się w górę, jak wąz żółty i kręty, pełznący pośród łąk. Potok wiję się i spada, zduszony pod nasypiskiem rdzawych kamieni, które sam naniósł w bystrym pedzie. Oczy ogarniają rozległą, niebieską przestrzeń, górskie powietrze podkreśla szafirowemi smugami kontury domów i drzew.

Spokojne zaszczycają i ciche miasteczko zawrzało przed trzema tygodniami gwarem przybyszów włoskich i obcych, których zgromadził tu obchód siedmsetlecia urodzin poety — Franciszkanina, brata Jacopone da Todi. Kulminacyjnym punktem uroczystości

był ciekawy pochód historyczny. Z pod portyku starożytnego ratusza przeszedł barwny orszak, wąskimi uliczkami miasta do kościoła św. Fortunata, gdzie spoczywają doczesne szczątki zakonnika, „błogosławionego przez poezję“ — jak mówią o nim Włosi.

Jacopone, urodzony w Todi w r. 1230. pochodził z bogatej, szlacheckiej rodziny. Dzieciństwo i młodość upłynęły mu w dostatku. Miał zamiłowanie do sztuki, w uniwersytecie jednak studiował prawo. Majątek powiększył, zostawszy w rodzinnym miasteczku adwokatem. To pierwsza, światowa część jego życia, weale nie zapowiadająca późniejszego mistycyzmu religijnego poety.

Straciwszy ukochaną żonę, wstąpił około r. 1268 do zakonu Franciszkanów. Pogrzebał w sereu miłość ziemską, a zapalił w niem kult dla Madonny. Ubóstwo i dobre uczynki wypełniły mu drugą część życia. Jak wyznawał, świat był dla niego ustawicznym niepokojem, oddzielenie się od świata i cisza klasztoru przyniosły mu szczęście prawdziwe.

W r. 1298 napisał wiersz do papieża Benedykta VIII, nieprzychylnego zakonowi Franciszkanów. Za wiersz ten został uwięziony i przebywał przez pięć lat w celi więziennej. Uwolniony, żył jeszcze lat trzy w zupełnym odosobnieniu. Zmarł 25 grudnia 1306 roku.

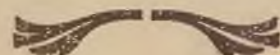
Poematy brata Jacopone da Todi, pisane w dialekcie umbryjskim, to ciekawa mieszanka tonów surowych i subtelnych. We Włoszech już za życia autora zyskały popularność. Są świadectwem jego pragnień i przeżyć, odtwarzają głęboką pobożność, zapal uszlachetniający, franciszkańską pokorę,

cechę dla ubóstwa, odzwierciadlając nastrój mistyczny klasztorów franciszkańskich w tych czasach. Prostota ich i szczerość, niewyszukane ujęcie formy, w której poeta wyraził nieraz silne akcenty, czynią je poważnym literackim pomnikiem. Naprawdę — „poeta natus“.

Jest to jakby Fra Angelico poezji. Gdy mistrz z Fiesole zaklinał natchnienia mistyczne w wizje malarskie, a sztuka jego przeobrażała się w ekstazyjną pieśń, mającą tylko chwałę bożą na celu — tak i Jacopone uważał poezję swą jedynie za akt modlitewny, za pobudkę współbraci zakonnych i rzesz wiernych do ekstazy nabożeństwa, sam siebie nie mając za poetę, ani wierszy swych za poezję.

A jednak, jak Fra Angelico, chcąc być zapomniany, przekazał imię historii sztuki — tak i Jacopone da Todi, nie marząc o tem, stał się wkrótce głośnym nawet daleko poza ziemią włoską, a poetmaty zakonnika znalazły trwale i szacowne miejsce w historii literatury włoskiej. Jego śliczny, hymn o Madonnie, płaczącej na Golgoecie, znany był w przekładzie polskim już z końcem XV. wieku.

Najlepsze dawne wydanie poezji brata Jacopone pochodzi z r. 1490. Rozmyślania duchowne prozą, pióra tegoż autora, wydał Parenti w r. 1832 w Modenie i Gigli w r. 1833 w Rzymie. Obecnie ukazało się nowe wydanie pism franciszkańskiego poety. Głośny Papini poprzedził je świetną przedmową.



Po morderstwie służącej na Wólce. Policja aresztowała matkę mordercy.

(d.). Wczoraj w Instytucie medycyny sądowej lekarze w obecności sędziego śledczego dra Tunikowskiego przeprowadzili sekcję zwłok zamordowanej Kseni Pużak. O ile dowiadujemy się sekcja nie potwierdziła głównych zeznań aresztowanego Franciszka Wojdyły, które podałyśmy we wczorajszym numerze „Wieku Nowego”. Okazało się, że Pużakówna nie była w odmiennym stanie, zaś śmierć jej nastąpiła z powodu uderzeń w podbrzusze.

Wynika z tego, że Wojdyło na wzgórze nie miał zamiaru przeprowadzać na niej jakiegos „zabiegu”, lecz wyprowadził ją na wzgórze w celu dokonania na niej morderstwa. Pużakównę powalił na ziemię i kolanami zadawał jej uderzenia, przed czym broniła się ona parasolką, której druty zostały pogięte. Gdy poczęła ona krzyczeć, wówczas jedną ręką dusił ją za gardło, a drugą z całą

siłą wepchał jej do ust jej własne reformy, poprzednio z niej zdjęte.

Równocześnie tok śledztwa wczoraj przybrał inny zwrot. Mianowicie okazuje się, że matka mordercy, Maria Wojdyło, licząca 50 lat, zamieszkała w Glińsku pod Zótkwią, jest moralną sprawczynią tej zbrodni swego syna. Ona była przeciwną, aby syn jej, Franciszek, ożenił się z Pużakówną i od szeregu miesięcy ustawicznie mu radziła, aby on w jakiś sposób postarał się usunąć sobie dziewczynę z drogi na zawsze. Naturalnie Franciszek przejął się tą radą i pod jej wpływem dokonał zbrodni. Wobec tego po zeznaniach kilku świadków wczoraj policja aresztowała Marię Wojdyło. Dalsze dochodzenia są w toku, a morderca obecnie po dokonanej sekcji zwłok zapewne przedstawi prawdziwy przebieg swej zbrodni.

Zamach na pociąg lwowski, zdażający do stacji w Żimnej Wodzie.

(d.). Urząd śledczy policji państwowej we Lwowie komunikuje, że wczoraj nieznani sprawcy rozkreśli w trzech miejscach hamulec automatyczny, przy pociągu podmiejskim, przejeżdżającym ze Lwowa do Żimnej Wody. Wskutek zdefektowania hamulca, pociąg nie mógł zatrzymać się na stacji i prze-

biegł jeszcze około 200 metrów. Uszkodzenie nastąpiło najprawdopodobniej w czasie postoju pociągu we Lwowie, względnie w czasie przejazdu na przestrzeni. Zachodzi podejrzenie, że uszkodzenia tego dokonano w celach sabotażowych.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ponowny proces skazanych na śmierć komunistów.

Rozprawa przed przysięgłymi.

(K. D.) W dniu 11 czerwca br. tut. Trybunał przysięgłych skazał na karę śmierci przez powieszenie komunistów Izraela Hirscha, Samuela Jugenda, urzędników prywatnych i Naftalego Proppera, studenta Politechniki, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez odbijanie i kolportaż ulotek komunistycznych.

Czwartego oskarżonego inż. Akiwę Kahanę, w którego mieszkaniu mieściła się dru-

karnia owych ulotek, uniewinniono.

Obroncy skazanych zgłosili skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w Warszawie, który zażalenie uwzględnił i zniósł skazujący wydykt przysięgłych z powodu wadliwej kwalifikacji czynu przez prokuratora, a sprawę przekazał lwowskiemu Trybunałowi przysięgłych do ponownego rozpatrzenia.

Dziś rozpoczął ów drugi proces.

Czy wiecie?

że Wody kolońskie i perfumy na wagę perfumerji **S. FEDERA** Lwów, Sykstuska 7. zostały uznane za najlepsze, że wody kolońskie i perfumy na wagę perfumerji **S. FEDERA, LWÓW, SYKSTUSKA 7**, przewyższają zapachem, subtelnością, trwałością i taniością wszelkie inne wyroby.

Ze kupując wody kolońskie i perfumy na wagę perfumerji **S. FEDERA, LWÓW, SYKSTUSKA 7**, oszczędza się pieniędzy i irytację. 41306

Nadużycia w 26 p. p.

(K. D.) W dalszym ciągu podanej przez nas wczorajszej rozprawy w sądzie wojskowym przeciw majorowi Tymkowi i 16 tow., odczytano obejmujący około 100 stron akt oskarżenia.

Dziś przystąpiono do przesłuchania obwinionych.

Chcieli zastrzelić gajowego

(K. D.) W wyniku podanej już przez nas wczorajszej rozprawy przed przysięgłymi o usiłowane morderstwo na osobie polowego Juliana Seroiszi, przysięgli wydali wydykt potwierdzający odnośnie do oskarżonego Dacki winę w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, odnośnie zaś do osk. Szkolara jakiegokolwiek jego winie zaprzeczyli.

Trybunał skazał Dackę na 2 lata ciężkiego więzienia, a Szkolara uniewinnił.

Przewodniczył nadr. Tertli. Oskarżał prokurator Pauli, bronił adwokaci dr. Tertli i dr. Szewczuk.

Skazanie znanego apasza na 3 lata więzienia.

(K. D.) Jan Sitnik, 26-letni murarz, wielokrotnie karany za różne zbrodnie gagatek, stanął znów wczoraj przed Trybunałem V. Senatu, oskarżony o to, że w dniu 24 maja dźgnął kilkakrotnie nożem w plecy robotnika Marijana Bereżańskiego, ponieważ ten odmówił mu towarzystwa w pójściu do szynku na piwo.

Sąd skazał Sitnika na trzy lata ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. dr. Lipsz.

Napad rabunkowy na handlarza nierogacizną.

(d.) Urząd śledczy policji państwowej we Lwowie zawiadomiono wczoraj, że wczoraj na drodze między Boreniczami a Juszkowicami, powiat Bóbrka, trzech nieznani osobnicy, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, napadło na Piotra Śliwaka, handlarza nierogacizny z Brzozdowiec. Napast-

CZEKOLADA



nicy zrabowali mu 830 zł., poczem zbiegli. Zawiadomiona o tem Komenda powiatowa w Bóbrce natychmiast wdrożyła dochodzenia.

3 listopada wolne od nauki.

Ponieważ w bieżącym roku szkolnym Dzień Zaduszny przypada w niedzielę, 2. listopada, a przepisy liturgiczne nie dopuszczają żałobnych uroczystości kościelnych w niedzielę i skutkiem tego odbędą się one w poniedziałek, minister WR. i OP. zarządził, aby dzień 3. listopada, t. j. poniedziałek, był wolny od nauki szkolnej.

Trzy zamachy mordercze na terenie województwa lwowskiego.

(d.) Onegdaj wieczorem w Ulanicach koło Brzozowa zostało dokonane morderstwo. Niejaki Wojciech Karnas uderzeniem motyki po głowie uśmiercił Jakóba Karnasia. Stało się to w czasie sporu o rozdział majątku. Posterunek policyjny mordercę aresztował.

Drugi wypadek morderstwa wydarzył się w Rozburzu koło Przeworska. Tam na weselu Władysław Moczuga, mając dawne porachunki ze Stanisławem Śliwą, pełnił go bagnelem w serce i położył go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni Moczuga zbiegł.

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem na drodze w Starym Siole został postrzelony z karabinu 24-letni Jędrzej Porycko z Oleszyc Starych. Kula ugodziła go w twarz i rana okazała się dość groźna. Ciężko raniony zdołał na kartce napisać nazwisko sprawcy, którego też niebawem aresztowano. Ofiarę zamachu morderczego odstawiono do szpitala w Lubaczowie.

Włamanie i kradzież we Lwowie.

(d.) Zachar Łyczko, dozorca budowy przy ulicy Szymonowiczów l. 16, doniósł do policji, że w nocy jakiś osobnik włamał się do baraku, z którego skradł futro, podbite baranami, z kołnierzem krymskim, ubranie męskie i zegarek nikłowy marki „Roskopf”.

Z niezamkniętego mieszkania izaka Neubauera przy ulicy Kłuszyńskich l. 9, z szafy skradziono futro męskie, podbite bibretami, z kołnierzem kangurcym.

Ponadto wczoraj zostali aresztowani: Józef Zukowski, liczący 19 lat, za kradzież płeda pluszowego z wagonu kolejowego; Tadeusz Kowtala, lat 19, zamieszkały przy ul. Owocowej l. 7 i Józef Antonink, lat 21, za kradzież płaszcza damskiego na szkodę Karoliny Jaki w Bogdanówce; Kazimierz Chmielowski, zamieszkały przy ul. Prowiantowej l. 5, Michał Dragan, mieszkający przy ul. Łyczakowskiej l. 10 i Ożjasz Nadel false Brandes, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej l. 14, za kradzież narkotyków z apteki Henryka Messuta przy ul. Królowej Jadwigi l. 31; Anna Gnatek, służąca, za kradzież sukienki na szkodę Kseni Dwolik przy ulicy Mochnackiego l. 6; oraz Stanisław Kozłowski, lat 17, zamieszkały przy ul. Zamkowej l. 19, za kradzież maszyn do sycia na szkodę szkoły im. Zimorowicza przy ul. Łyczakowskiej.



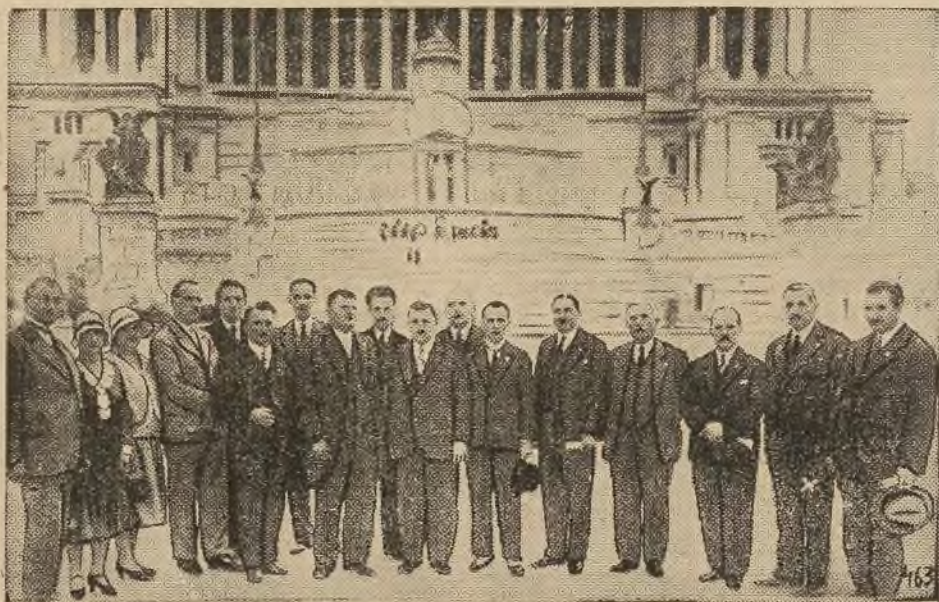
Już wkrótce największy film obecnej sztuki kinematograficznej wykonany 41287 milionowym kapitałem, firmy Paramount

FILM W CAŁOŚCI PRZEPIĘKNIE KOLOROWANY 100% DŹWIĘKOWY

Krół żebraków

Przepiękna melodia, silna treść pełna niezwykłych sensacji. Przebogata wystawa. Cudowne balety. Film pod każdym wzgl. największe dotychczasowe dzieło kinemat.

Międzynarodowy kongres rzemieślniczy w Rzymie.



(d.) Obecnie w Rzymie odbył się Międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym brały udział także delegacje Izb rękodzielniczych w Polsce. Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym, które otrzymaliśmy z Rzymu, widzimy delegatów polskich przed

pomnikiem na grobie Nieznanego Żołnierza u stóp którego złożyli wieniec. Z prawej strony, jako drugi z kraju, stoi p. Gustaw Pammer (x) prezydent lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

Walka z terrorem U. O. W.

Dalsze aresztowania i rewizje. -- Charakterystyczny anonim bojowców. -- Nowy akt sabotażu.

POD LWOWEM.

Jak nam donoszą aresztowano wczoraj w Gajach pod Lwowem tamtejszego proboszcza gr. kat. ks. Sochackiego pod zarzutem należenia do U. O. W. Aresztowanego osadzono w więzieniu lwowskim.

Na Zniesieniu w czytelnicy „Proświty“ znaleziono pistolet rakietowy oraz zakazaną ukraińską mapę z r. 1918. Przeprowadzono szereg rewizji u osób prywatnych a w szczególności u Wasyla Żownira, Leona Hozowskiego, Józefa Wertyporocho, Agatona Dobryjańskiego, Włodzimierza Lemiszki, Stefani Szuszkiewiczówny i Marji Sobolewskiej. Po przeprowadzonych rewizjach aresztowano sekretarkę „Proświty“ Lemiszkową, Wasyla Żownira i Józefa Wertyporocho.

W POWIECIE DROHOBYCKIM

aresztowano ogółem 31 osób i odstawiono je do sądu. Aresztowani zostali: 1) inż. Ostap Lewicki, 2) dyr. gimn. Włodz. Kuźmowicz, 3) prof. gimn. Mikołaj Bajrak, 4) naucz. gimn. Michał Iwaneńko, 5) naucz. bez posady Wiktorja Goldiak, 6) b. poseł na sejm Antoni Maksymowicz, 7) inż. Iwan Ozarkiewicz, 8) lekarz Mikołaj Terlecki, 9) stud. praw Aleksander Podhorodecki, 10) absol. semin. Helena Kuleczyn, 11) absol. gimn. Iwan Hawryło, 12) krawiec Piotr Petryk, 13) palacz Osyp Haigel, 14) robotnik Mikołaj Kuśnir, 15) ślusarz Wasyl Wetryk, 16) robotnik Teodor Mujria, 17) rolnik Teodor Wawryk, 18) stud. praw Mirosław Turosz, 19) rolnik Stefan Zarycki, 20) Aleksander Wesolij akademik, 21) Bazyli Łysyszyn, uczeń 8 kl. gimn.,

22) Grzegorz Skoropek, uczeń 6 kl. gimn., 23) Jerzy Nikorad, uczeń 6 kl. gimn., 24) Mikołaj Motyka, uczeń 6 kl. gimn., 25) Michał Ryżniak, pomocnik handlowy, 26) Wasyl Pilet, pom. handl., 27) Józef Hapszi, stolarz, 28) Pignet Włodz., 29) Michał Iwasówka, 30) Paweł Horodyski, absol. gimn. i 31) Iwan Zacharja, uczeń 7 kl. gimn.

Wszystkich odstawiono do sądu, pod zarzutem zdrady głównej i zaburzenia spokoju publicznego.

LIST DO POLICJI.

Posterunek policji państw. w Horodence dostał wczoraj list z daty 3 bm. następującej treści:

„Do posterunku P. P. w Horodence! Co do aresztowania Serbeńskiego, to niema on nic wspólnego z naszą organizacją. Przygotowujemy się do wielkiego dzieła, z powodu którego poniesiecie wielkie szkody. Musimy wam zapłacić chlebem za chleb. Radzimy, żeby lepiej śledzić naszych sześć piątek, działających na terenie Horodenki, które śledzą każdy wasz krok. Rozporządzamy 30 członkami U. O. W. w Horodence“.

W POWIECIE HORODENSKIM.

Horodenka. Pomocniczy pluton policji państw. przeprowadził w mieście okolice szereg rewizji i aresztowań. W kooperatywie w Serafińcach znaleziono proch górniczy, saletry wybuchowej i trzy strzelby. W mieszkaniu ks. Strylezuka znaleziono browning. Przytrzymano 5 osób, z czego 3 oddano do sądu. W czytelnicy „Proświty“ znaleziono paczkę zawierającą materiał wybuchowy. W czasie rewizji

przeprowadzonych w mieszkaniach J. Malarczyka, Wasyla i Iwana Huculanków oraz u Iwana Bijczuka znaleziono materiały wybuchowe.

POD ŻYDACZOWEM.

Stanisławów. (PAT). Onegdaj aresztowano w Czermelicy, powiat Żydaczów, prezesa „Sokila“ Wasyla Szweda, oraz Mikołaja Kuźniwa, Andrzeja Danczewskiego i Mikołaja Koziańskiego pod zarzutem należenia do U. O. W. Ponadto przeprowadzono rewizję w 17 gminach powiatu żydaczowskiego i przytrzymano 5 osób, a między nimi dr. Pawła Łysiuka.

ARESztOWANY POSEł.

Warszawa. (PAT) Aresztowany w Borysławiu w dniu 26 września hr. b. poseł Maksymowicz Antoni, pozostaje w związku z likwidacją „Plasta“. Były poseł Antoni Maksymowicz został oddany sądowi okręgowemu w Samborze pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zaburzenia spokoju publicznego.

DALSZA EKSPLOZJA.

Stanisławów. (PAT) Dnia 8 bm. o g. 3 nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych w parterowym domu „Proświty“ we Fradzie, pow. rohatyński. Eksplozja uszkodziła część ścian. Dochodzenia w sprawie powyższej w toku.

STERTY PŁONA DALEJ.

W Sierakosicach, pow. Przemyśl, wybuchł we wtorek pożar, którego pastwa padło 2 sterty konieczyń, stanowiące własność dzierżawcy Sierakosiec Dembińskiego. Szkoda wynosi 4.500 zł. Jest to już trzeci z rzędu w ciągu ostatnich dni pożar w tej wsi. Na miejsce pożaru wyjechał natychmiast kierownik wydziału śledczego kom. Olenkiewicz z dwoma wywiadowcami i psem policyjnym. dla przeprowadzenia dochodzeń.

Ostrzeżenie przed oszustem.

(d.) Lwowski Wydział Śledczy został zaświadomiony przez Tow. Ubezp. Assicurazioni Generali, że na terenie Wschodniej Małopolski i Wołynia grasuje oszust, nazwiskiem Rafał Glass, który na podstawie sfałszowanej legitymacji, druków i u. p. papierów przedstawia się jako zastępca tego Towarzystwa oraz innych towarzysw asekuracyjnych i zbiera wnioski na ubezpieczenia różnego rodzaju. Równocześnie w sposób podstępny i oszukańczy wyłudza on od łatwowiernych datki w gotówce lub też weksłach i zaraz je dyskontuje. Obecnie szereg poszkodowanych osób zwraca się do Tow. Assicurazioni Generali o nadesłanie im zamówionej polisy.

Dramat miłosny dezertera.

(K. D.) Ludwik Petrow, szeregowiec 40 p. p. z zawodu muzykant — po odbyciu półtorarocznego więzienia za dezercję, zakochał się w pianistce kawiarnianej Zofji Krawczyńskiej. Przedstawiła mu się jako porzucona żona oficera marynarki. Petrow współczuł z nią. Do oddziału wracać nie miał ochoty.

Wreszcie w dniu 11 lutego b. r. postanowili oboje skończyć z życiem. Petrow miał zastrzelić ją i siebie. Na szczęście karabin się zaciął. Oboje zostali przy życiu.

Petrowa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za dezercję i usiłowane zabójstwo.

Trybunał Sądu Wojskowego biorąc pod uwagę zmniejszoną poczytalność oskarżonej w wyniku wczorajszej rozprawy — skazał Petrowa na 1 rok więzienia.

Przewodniczył pik. dr. Stampfel, oskarżał prok. pulk. dr. Rozwoda.

Fiasko dotychczasowej polityki litewskiej.

Ryga. (PAT.) Donoszą z Kowna, że powrócił tam minister spraw zagranicznych Zaunius. O godz. 12 odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiana była decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. W czasie posiedzenia Zaunius zgłosił prośbę o dymisję.

„Ritas” zamieszcza dłuższy artykuł, w którym omawia ostatnie porozumienie genewskie w sprawie Kłajpedy. Dziennik pisze, że porozumienie niemieckie zostało ocenione negatywnie i że posłużyło ono za powód, że polityka litewska, orjentująca się w kierunku Niemiec i Rosji sowieckiej, od której spodziewano się pomocy przy odzyskaniu Wilna, zawiodła. Obecna sytuacja jest bardzo trudna i należy szukać dróg ratunku. W prasie i społeczeństwie mówi się o konieczności szukania przyjaciół wśród innych sąsiadów.

Co było przyczyną katastrofy sterowca R. 101?

Warszawa. (j. — telef.) Z Londynu donoszą, że wczoraj rozpoczęła się w Westminsterze rozprawa sądowa, mająca na celu ustalenie winy w katastrofie sterowca „R. 101”. Rozprawę jednak natychmiast odroczonego do 18 listopada, gdyż rzeczoznawcy nie byli w stanie ustalić przyczyny katastrofy. Jednakowoż już obecnie, na podstawie dotychczasowych dochodzeń, stwierdzić można, że przyczyną główną katastrofy były raczej błędy, popełnione przez ludzi, a nie wady konstrukcyjne sterowca.

Rewizje i aresztowania.

Warszawa. (j. telef.) W dniu wczorajszym policja przeprowadziła w Olkuszu szereg rewizyj w mieszkaniach członków PPS, oraz w lokalu Związku Metalowców. W Zawierciu aresztowano sekretarza Związków Zawodowych, b. radnego Pawła Markera, działacza P. P. S. Parkera przewieziono do więzienia w Mysłowicach.

MIRONESCU TWORZY GABINET.

Bukareszt. (PAT.) Król powierzył ministrowi Mironescu misję utworzenia gabinetu. W skład gabinetu wchodzić będą wyłącznie członkowie partii narodowo-chłopskiej.

UJĘCIE DYWERSANTA.

Wilno. (PAT.) Onegdaj na odcinku granicznym Filipowice patrol KOP. zauważył kilku podejrzanych osobników, którzy skradali się pod dom zamożnego właściciela Protwińskiego. Żołnierze udali się w ich kierunku celem wyegitimowania ich. Na widok żołnierzy, osobnicy ci rzucili się do ucieczki w kierunku granicy sowieckiej, porzucając dwa karabiny sowieckie i worek nabojów. Podczas pościgu jednego z bandytów udało się zatrzymać tuż przy słupie granicznym. Zatrzymanym okazał się znany dywersant, który w roku 1922 uciekł przed pościgiem do Mińska. Aresztowanego oddano do dyspozycji władz sądowych.

BANK RZESZY PODWYŻSZYŁ STOPE DYSKONTOWA.

Berlin. (Pat.). Na dziś przed południem zwołana została centralna komisja Banku Rzeszy. Według informacji Biura Wolffa, chodzi tu o podwyższenie stopy dyskontowej o 1 procent.

STRASZNA KATASTROFA W RADOMIU.

Radom. (PAT.) Wielki orkan, jaki przeszedł nad ziemią radomską, powrywał wiele drzew z korzeniami. Przewody telefoniczne i telegraficzne w wielu miejscach przerwane. Około 100 słupów obalonych. Szkody znaczne.

Echa wywiadu prez. Masaryka

„Bez wolnej Polski niema wolności Czechosłowacji”.

Praga. (PAT.) „Posledni Listy” ogłaszają nasępującą odezwę:

Do braci Polaków! Padły słowa o polskim korytarzu, które mogłyby wywołać wrażenie, jakoby naród czeski i słowacki występowali przeciwko polskiemu żywotnemu dążeniu do wolnego morza.

My, wybieralni przedstawiciele narodu, nie związani z czecho-niemieckim rządem, wolni i niezależni w swych oświadczeniach, uważamy za historyczną konieczność uroczyste oświadczyć, że trwamy przy przysiędce narodów słowiańskich z majowych dni 1918 roku w Pradze.

W przeddzień wolności narodów i państw słowiańskich wyznaczono program od Bałtyku do Adriatyku. Programowi temu zostajemy wierni. — Polskie morze jest morzem słowiańskim, a także czeskim. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak wolne Czechy związane były w historii z Polską, jak poniżenie jednego było porażką i poniżeniem drugiego.

Bez wolności, bez wolnej Polski, nie ma bezpieczeństwa, wolności Czechosłowacji i odwrotnie.

Oficjalna polityka nie przedstawia zawsze polityki narodowej. Tak jest i w wypadku naszym.

Podpisani: Jerzy Stribrny, dr. Karol Ergler, Henryk Trnobrany, posłowie i senator Zgromadzenia Narodowego republiki czechosłowackiej.

WYWIAD K. CZAPKA Z MASARYKIEM.

Praga. (PAT.) Wybitny powieściopisarz czechosłowacki Karol Čapek ogłasza w „Lidových Novinach” treść swojej rozmowy z prezydentem Masarykiem, który nawiązuje do niedawnego swego rzekomego wywiadu, opublikowanego z „Neue Freie Presse”, oświadczył między innymi, że dziwi się bezkrytyczności dzisiejszej prasy, która goniąc za sensacją, podaje wiadomości, nie trudząc się o sprawdzenie ich u źródła.

Za wywiad odpowiada dziennikarz, a nie ten, który wywiad udzielił, jeżeli nie przedłożono mu tekstu do skontrolowania. Prywatna rozmowa na ogólny temat, jak to było w ostatnim wypadku, opublikowana dopiero po blisko 2 miesiącach, tylko częściowo i jednostronnie, nie może być brana jako argument pod dyskusję publiczną.

Wreszcie byłoby wystarczyło popatrzeć dokładnie do „Neue Freie Presse”, by się przekonać, że nie chodzi tu o wywiad, ale i wydrukowanie wyjątków z tej rozmowy. Rozumie się, że ten, kto je publikował, wybrał części najdogodniejsze dla siebie.

Każdy wyjątek z rozmowy jest eo ipso konstrukcją mniej więcej dowolną, gdyby nawet był zrozumiany i zreprodukowany ściśle, co w tym wypadku nie miało miejsca.

Zwłoki ofiar strasznej katastrofy

złożono w Westminsterze.

Londyn. (PAT.) O godzinie 1.20 w nocy zjechał na dworzec Wiktorja pociąg wiozący ofiary katastrofy.

W obecności premiera Mac Donalda, żołnierzy i oficerów wojsk lotniczych, rozpoczęło się wynoszenie trumien okrytych szalandarami brytyjskimi.

Trumny składano po dwie na samochody ciężarowe. Smutna ta czynność trwała prawie godzinę.

Następnie orszak złożony z samochodów ciężarowych ruszył powoli z dworca. Za samochodami z trumnami jechał olbrzymi wóz ciężarowy z kwiatami z Francji a następnie samochód Mac Donalda. Kondukt zamykało 14 ludzi załogi sterowca „R 101”, którzy nie brali udziału w obecnym locie, oraz kompania wojsk lotniczych.

O godzinie 2 w nocy wśród ulewnego deszczu, dowieziono trumny do prosektorjum Westminsteru, które po raz ostatni służyły podobnej ceremonii w roku 1917, gdy bomba rzucona z aeroplanu niemieckiego na City zabiła 37 osób.

Prosektorjum zamieniono na kaplicę, z której wyruszył kondukt pogrzebowy. Zwracał

uwagę brak uroczystego ceremoniału, a tak że nieobecność członków rządu, oprócz premiera.

KONDOLENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

P. Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przesłał do premiera Anglii Ramsaya Mac Donalda depeszę treści następującej:

Z powodu żywo odczutej w Polsce tragicznej śmierci ministra lotnictwa lorda Thompsona, szefa lotnictwa cywilnego Seftona Bracknera i tylu ofiar katastrofy „R 101”, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji najszczerze kondolencje w imieniu własnym i Rządu Polskiego.

(—) J. Piłsudski.

W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną rządu polskiego z powodu katastrofy sterowca „R 101”, nadeszła od premiera Wielkiej Brytanii Mac Donalda depesza treści następującej: Do Jego Ekscelencji Józefa Piłsudskiego, Warszawa. Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji i Rządowi Polskiemu moją głęboką wdzięczność za wyrazy współczucia i przyjaźni. Podp.: Mac Donald.

Audjencje metropolity Szeptyckiego u ministrów Cara i Czerwińskiego.

Warszawa (PAT.) Minister Sprawiedliwości Car oraz minister M. R. i O. P. dr. Czerwiński przyjęli w ciągu dnia wczorajszego ks. metropolitę Szeptyckiego, który zwrócił się do obu członków Rządu w związku z zarządzaniem p. ministra Oświaty w stosunku do dwóch gimnazjów ruskich w Małopolsce wschodniej oraz w związku z akcją organów sprawiedliwości na tym terenie.

P. minister Sprawiedliwości oświadczył metropolicie, że zarządzenia i działalność władz sądowych odbywa się na podstawie i w ramach obowiązujących ustaw, przyścisł stosowaniu zasad postępowania sądowego.

P. minister W. R. i O. P., u którego ks. Metropolita interwenjował w sprawie młodzieży z dwóch zamkniętych gimnazjów ukraińskich, oświadczył ks. metropolicie, że nie widzi podstaw do zmiany wydanych w tej sprawie zarządzeń.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'98 zł.

Fermenty w Centrolewie.

Brat Witos na czele akcji rozłamowej. -- Co twierdzi opozycja.

Warszawa. (j. — telef.) Fermenty, powstałe ostatnio na terenie Stronnictwa Chłopskiego

rozszerzają się w sposób wyraźny na pozostałe ugrupowania chłopskie, wchodzące w skład Centrolewu, tzn. na stronnictwo „Piast” i „Wyzwolenie”.

W najbliższym czasie spodziewać się należy w łonie tych dwóch stronnictw analogicznego rozłamu, secesji i wykluczeń, jak to miało miejsce ostatnio w Stronnictwie Chłopskim. Były poseł „Piasta” Potoczek, który przed dwoma tygodniami wystąpił ze swego stronnictwa, składając uroczyste oświadczenie,

organizuje akcje rozłamową wspólnie z b. posłem Pieniążkiem zwołując w bieżącym tygodniu do Krakowa Radę Okręgową stronnictwa. Mają tam zapasować rezolucje protestujące przeciwko udziałowi „Piasta” w Centrolewie.

Przypuszczalnie nastąpi również „wykluczenie” ze stronnictwa przywódców „Piasta” w okręgu krakowskim, tzn. b. min. Kiernika, znajdującego się obecnie w więzieniu w Brześciu i b. posła Gruszki. Podobno, takie przy najmniej kraja pogłoski.

brat p. Witos — Andrzej Witos, stanął na czele akcji rozłamowej w okręgu zło-czowskim.

Były poseł Andrzej Witos wraz z kilkunastu przywódcami „Piasta” w tym okręgu doszli do przekonania, iż polska racja stanu wymaga, aby w Małopolsce Wschodniej była jedynie tylko lista wyborcza polska. Ze względu na to członkowie „Piasta” w Małopolsce Wschodniej pójdą z listą Bloku Bezpartyjnego.

Analogiczna impreza przygotowuje się w „Wyzwoleniu” i to na obszarze województwa lubelskiego, gdzie „Wyzwolenie” ma największe wpływy.

Były poseł Kozdrubala organizuje zjazd wojewódzki, który — jak można się spodziewać — wykluczy ze stronnictwa wszystkich wybitniejszych przedstawicieli z b. posłem Maksymilianem Malinowskim i p. Kosmowska na czele.

Przywódcy „Piasta” i „Wyzwolenia” twierdzą, że są przygotowani na tego rodzaju akcje i niewiele z niej sobie robią.

W Sandomierzu zanosi się na rozłam w Zarządzie okręgowym „Wyzwolenia”. Sytuacja na terenie Stronnictwa Chłopskiego jest w dalszym ciągu bardzo zagmatwana.

Rozłamowej twierdzą, że rozłamu wogóle nie ma, albowiem całe stronnictwo przeszło na stronę obozu rządowego.

W najbliższych dniach rozstrzygnie się sprawa spółki wydawniczej „Gazety Chłopskiej”, do której podobno należy do dnia dzisiejszego p. Polakiewicz i p. Wójtowicz, obecnie obaj wchodzi w skład BB. Ze swej strony stronnictwo utrzymuje, że opuściła jego szeregi bardzo nieliczna garstka, a w oficjalnym komunikacie oświadcza, że z prowincji nadeszło kilkadziesiąt depesz od najwybitniejszych działaczy i ośrodków organizacyjnych stronnictwa, potępiających „rozbiłacką robotę”.

Opozycja traktuje akcje rozłamową na terenie stronnictw chłopskich jako

akty dywersyjne ze strony sanacji. Akty te zmierzają do likwidacji opozycji.

Prasa opozycyjna twierdzi, że ulubioną metodą grupy pułkownikowskiej jest rozbijanie stronnictw opozycji. Pierwsza tego próba było usiłowanie rozbięcia Stronnictwa Narodowego, które skończyło się, na wyjściu ze Stronnictwa Narodowego p. Sądze-wicza w roku 1928. Dawniejsze próby rozbięcia „Piasta” skończyły się na wyjściu z „Piasta” p. Bojki. Trzecią udaną próbą było rozbięcie P. S. podczas trwania trzeciego Sejmu, kie-

dyto część posłów socjalistycznych z p. Jaworowskim i Moraczewskim na czele opuściła szeregi P. P. S.

W obecnym okresie próbowano, po are-

Czy w oświadczeniu p. Kosmowskiej były znamiona przestępstwa?

Warszawa. (j. telef.) Obrońca b. posłanki Ireny Kosmowskiej, skazanej wyrokiem Sądu Powiatowego w Lublinie na 6 miesięcy więzienia, wystosował do Sądu Okręgowego odwołanie, w którym przyznaje, iż p. Irena Kosmowska użyła wyrażen, które zarzuca jej akt oskarżenia, a mianowicie: „Piłsudski jest obłąkany, a my i kraj pod rządami takiego obłąkańca pozostajemy” i że przed wypowiedzeniem tych słów zaznaczyła, iż zdaje sobie sprawę z tego, że za to, co powie, może być aresztowana, lecz pomimo to powie, bo ją to boli. Według skargi apelacyjnej w słowach powyższych p. Kosmowskiej niema żadnego przestępstwa, albowiem p. Kosmowska mówiła o rządach Piłsudskiego, nie zaś o rządzie Piłsudskiego. „Rządy” Piłsudskiego muszą być rozumiane w sensie jedynym: Obłąkańcze jest to, co Piłsudski czyni osobiście, nie zaś to, co czyni jego rząd. Gdyby miało być inaczej, to p. Kosmowska wypowiadając

sztowaniu p. Witos, wszeźąc analogiczną akcję na terenie „Piasta”, próba się jednak nie udała: z „Piasta” wystąpił tylko b. poseł Potoczek. Wreszcie na wielką skalę podjęto akcję w celu rozbięcia Stronnictwa Chłopskiego.

W Zagłębiu dąbrowskiem rozłam w stronnictwie socjalistycznym wzrasta. Prócz dra Pawelka i b. senatora Radka (o czym donosiliśmy wczoraj) zgłosił swoje wystąpienie także były komendant milicji P. P. S. Koch, który z miejsca przystąpił do formowania frakcji rewolucyjnej P. P. S.

się na wiecu najzupełniej otwarcie i szczerze z krytyką rządu, jako takiego, ubrałaby ją w formę, któraby nie pozostawiała żadnej wątpliwości, że obraża rząd, a nie zaś ustosunkowuje się krytycznie personalnie do marsz. Piłsudskiego.

Wszelkie wątpliwości pod tym względem usuwa ten ustęp dalszego przemówienia Kosmowskiej, w którym twierdzi ona, że doszła do tego bolesnego przekonania po przeczytaniu szeregu wywiadów marsz. Piłsudskiego. Wywiady o których mówiła p. Kosmowska, nie są przecież „urzędowaniem”, są oświadczeniem marsz. Piłsudskiego czysto prywatnem, nie pozostającym chyba w żadnym związku z jego urzędem. Wobec tego, zdaniem obrońcy, niema tu żadnych znamion przestępstwa i dlatego prosi on o uchylenie zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie p. Ireny Kosmowskiej.

Pod płaszczykiem kontraktów artystycznych.

Z obrad kongresu walki z handlem kobietami i dziećmi.

Warszawa. (j. — telef.) W drugim dniu kongresu komitetów do walki z handlem kobietami i dziećmi obrady dotyczyły spraw angażowania artystek tzw. widowiskowych do kabaretów i dancinów zagranicznych. Jak stwierdzono, ogromna gałąź handlu żywym towarem okryta jest płaszczykiem kontraktów artystycznych. Poza tem w ogromnej większości wypadków stwierdzono, iż artyści po wywiezieniu ich za granicę zmuszone są w zakładach pracy, dancinach i kabaretach do uprawiania nierządu.

Wniosek w tej sprawie zgłoszony na kongresie proponuje, aby związki zawodowe artystów we wszystkich krajach dążyły do wprowadzenia w życie umów zbiorowych dla artystów najemnych, aby umowy te zawierały punkty chroniące moralność artystek i aby artystki zakładów rozrywkowych były członkiniami organizacji międzynarodowej.

Dalej kongres uważa za konieczne, aby urzędy konsularne poszczególnych państw były w stałym kontakcie wzajemnym co do kobiet angażowanych jako artystki, dając im pomoc i opiekę w razie potrzeby.

Międzynarodowy Kongres poleca artystkom widowiskowym, aby w razie konfliktów natury moralnej z pracodawcami zwracały się zawsze o opiekę do policji kobiecej. Dalej Międzynarodowy Kongres zwraca uwagę poszczególnych państw, że przy wydawaniu paszportów i wiz artystkom, angażowanym za granicę, konieczna jest kontrola poszczególnych biur czy agentur, z których pomocą artystka udaje się za granicę. Wskazana jest wielka skrupulatność, badanie kierunku i celu podróży.

Międzynarodowy kongres poleca komitetom narodowym, aby zainicjowały i przeprowadziły wydanie we wszystkich państwach przepisów, zabraniających artystkom widowiskowym przebywania w czasie lub po przedstawieniu między publicznością. Wreszcie Kongres poleca zbadanie warunków pracy fortancery i wprowadzenia takich zmian, które uniemożliwiłyby im zajmowanie się сутenerstwem i które zabezpieczyłyby im uczciwe wykonywanie swego zawodu, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Oszust w roli lekarza.

„Doktor medycyny” ze Lwowa. -- Ulubieniec pacjentek. -- Litanja przestępstw. -- W więzieniu.

Warszawa. (j. — telef.) Uniwersytecka klinika ginekologiczno - położnicza w Warszawie stała się terenem ciekawego oszustwa. W czerwcu bieżącego roku zgłosił się do kliniki 22-letni Roman Biłozur, prawosławny, i przedstawivszy się jako

doktor medycyny ze Lwowa, legitymując się jedynie biletem wizytowym, został przyjęty przez prof. Czyżewicza i dopuszczony do zajmowania się praktyką w klinice jako lekarz asystent. Już wkrótce potem zauważono, że nowoprzyjęty lekarz jest w stałych kłopotach materialnych. Zaciągał on u kolegów i u osób należących do perso-

nalu kliniki pożyczki po 50 i 100 zł., używając przytem najrozmaitszych pretekstów.

„Doktor” Biłozur począł praktykować. Ponieważ był przystojny,

pacjentki garnęły się do niego chętnie, zwłaszcza, że we wszystkich wypadkach wykazywał najdalej idący optymizm.

Witał chore uśmiechem, a żegnał wdzięcznym ukłonem. Zamieszkiwał on jako sublokator u jednego ze studentów medycyny. Ten udzielał mu pożyczek, a ponadto raz zauważył brak swoich bucioków.

Kiedy nie mógł doczekać się zwrotu pożyczek, dał znać do policji. Wówczas zaintereso-

sowano się bliżej osobą Bilozura, którego aresztowano. Wyszedł przytem na jaw niezwykle ciekawe szczegóły. Okazało się, że pseudolekarz **Roman Bilozur jest znanym na terenie lwowskim oszustem**, który miał wytoczoną już sprawę karną za fałszowanie świadectwa djakona grecko-katolickiego we Lwowie, zaopatrzone w sfałszowany podpis metropolity Szeptyckiego. Przez dłuższy czas grasował w Stanisławowie, gdzie na podstawie fałszywego świadectwa od-

prawiał obrządki kościelne w tamtejszej cerkwi.

Korzystając z okazji, ponaciągał oszust duchowieństwo. Za różne przestępstwa został postawiony przed sądem karnym we Lwowie, który go jednak do czasu rozprawy wypuścił na wolną stopę. Dopiero w Warszawie powinęła się Bilozurowi noga. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. Jak wykazały dochodzenia z medycyną Bilozur nie miał nie wspólnego poza wydrukowaniem wizytówek „Roman Bilozur doktor wszech nauk lek.”

Wstrząsająca zbrodnia

rozpatrywana przez Sąd Najwyższy w Warszawie.

Warszawa. (j. — telef.). Sąd Najwyższy w Warszawie rozważał wczoraj sprawę, dotyczącą wstrząsającej zbrodni, która popełniona została w Michałówku pod Przemyślem w dniu 26 września ub. r.

Nad brzegiem Sanu znaleziono zwłoki męczyzny, leżące twarzą ku ziemi. Woda na Sanie spadła i zwłoki leżały na mule. Okazało się, że zmarłym jest Piotr Buczowski, kowal z Michałówki, liczący lat 27. Sekeja wykazała szereg ran ciętych, zadanych za życia na piersiach i głowie.

Pozatem stwierdzono wiele zadrapań naskórki. Śmierć Buczowskiego mogła nastąpić z uderzenia. W toku śledztwa ustalono, iż potwornej zbrodni dopuścili się 16-letni Michał Bałasz i szeregowiec Jan Szyndyk z namowy żony ofiary, 21-letniej Marji Buczowskiej.

W toku śledztwa ustalono, że Marja Buczowska z domu Bałaszówna przed pięciu laty nawiązała bliższe stosunki z szewcem w Michałówku 25-letnim Józefem Sobolewskim, który obiecywał ożenić się z nią. Rodzice Sobolewskiego byli przeciwni małżeństwu i nie chcieli dać synowi pieniędzy. Skłonili natomiast Marję Bałaszównę do wyjścia zamaż za Piotra Buczowskiego, który był znacznie bogatszy od Sobolewskiego. Młoda żona, mimo, że mąż jej był człowiekiem dobrym, zaczęła myśleć o zgładzeniu go. Sama nie miała odwagi zabić, wówczas zwróciła się do Jana Szyndyka, który miał bardzo złą opinię i którego uważała za zdolnego do wykonania zbrodni. —

Szyndyk zgodził się za cenę 700 złotych dokonać zbrodni.

Ostatecznie zbrodni dokonał Szyndyk przy pomocy Bałasa, uderzając rączką bagiety z całej siły Buczowskiego. Uderzeń było kilka. Kiedy Buczowski już nie żył, rzucono go do Sanu.

Na rozprawie przed sądem przysięgłych w Przemyślu Buczowska przyznała się do winy, podając, że uczyniła to z namowy Sobolewskiego, który kategorycznie temu zaprzeczył. Sąd przysięgłych po rozpatrzeniu całokształtu sprawy potwierdził 11 głosami pytanie, czy Michał Bałasz popełnił czyn zarzucany, 11 głosami zaprzeczył, by istniała powoływana przez oskarżonych okoliczność wyłączająca karygodność czynu i wreszcie 10 głosami potwierdził pytanie, czy Bałasz winien jest popełnienia zarzucanej mu zbrodni.

Bałasz, jak wykazała rozprawa, założył Buczowskiemu na szyję pasek i począł go dusić.

Ze względu na młody wiek Sąd przysięgłych skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia. Co do Marji Buczowskiej 12-ma głosami potwierdzono jej winę. Sąd skazał ją na karę śmierci. Co do Sobolewskiego wydano wyrok uwalniający. Szyndyk odpowiada za morderstwo przed Sądem wojсковym. Sąd Najwyższy rozpatrzywszy sprawę, oddalił skargi kasacyjne zarówno prokuratora, jak obrony. Wyrok stał się prawomocny. O ile Pan Prezydent Rzplitej nie skorzysta z przysługującego mu prawa łaski, Buczowska zostanie powieszona.

LISTA PAŃSTWOWA DO SENATU.

Dr. Dawid Schreiber, dr. Szymon Feldblum, Róża Melzerowa, dr. Aleksander Rittermann, dr. Aron Wolf, dr. Juda Zimmerman, dr. Majer Gelbart i dr. Jakób Laufer.

SPRAWY WYBORCZE.

Warszawa. (j. — telef.) Na liście Centrolewu w Warszawie na pierwszym miejscu kandyduje b. pos. Norbert Barlicki, obecnie przebywający w więzieniu w Brześciu. Na drugim miejscu Roman Arciszewski.

Depesze z ostatniej chwili.

Warszawa. (PAT.) Ich Cesarskie Wysockości książę Takamatsu i księżna Kikuko złożyli wczoraj popołudniu wizytę w Belwederze p. Prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu i p. Piłsudskiej. W czasie wizyty obecni byli między innymi szef protokołu dyplomatycznego Romer, poseł japoński Matsusima, ochmistrz dworu Ishiwa i ochmistrzyni dworu p. Ohia.

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i p. Mościcka podejmowali wczoraj o godzinie 20-tej obiadem na zamku ks. Takamatsu i księżną Kikuko. Na obiedzie między innymi obecni byli: prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski i p. Piłsudska, minister spraw zagranicznych Zaleski z małżonką, minister Beck, podsekretarz stanu M. S. Z. Wysocki z małżonką, poseł japoński Matsusima, świta Ich cesarskiej Wysockości, szef protokołu dyplomatycznego Romer, szef gabinetu prezesa Rady Ministrów Schaetzel, członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta i inni. Obiad odbył się w sali rycerskiej.

Po obiedzie odbył się na Zamku raut, który zgromadził kilkaset osób. Między innymi przybyli: członkowie Rządu, duchowieństwo, korpus dyplomatyczny, generałowie i wyżsi wojskowi, przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego, kulturalnego oraz prasy. P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. Mościckiej oraz szefa kancelarii cywilnej i szefa gabinetu wojskowego, dyrektora protokołu dyplomatycznego i członków domu cywilnego i wojskowego powitał księcia Takamatsu i księżną Kikuko w sali rycerskiej. Raut w miłym nastroju przeciągnął się do północy.

UŚMIESZKI.

Poradził sobie.

Do restauracji kolejowej na malej stacji węzłowej, wchodzi jakiś pan, siada przy stole i czeka.

— Co pan zamówi? — pyta właścicielka bufetu.

— Czy ma pani cykorje?

— Pan podróżuje w cykorji? — pyta niechętnie właścicielka bufetu. — Dziękuję, mam duży zapas.

— Przeciwnie, łaskawa pani! — mówi gość. — Chciałem kupić cykorje...

— Mam pięć funtów.

— Proszę mi je dać.

Bufeciarka idzie do kuchni i przynosi gościowi żadaną cykorje.

— To jest pięć funtów? — pyta podróżny grzecznie. — Czy niema pani więcej?

— Mam jeszcze troszeczkę, ale potrzebuje dla własnego użytku.

— Kochana pani gosposiu, bądź pani tak dobra i odstap mi jeszcze tę resztkę cykorji

Gospodyn! przynosi resztkę cykorji w pudełku.

— Czy to jest rzeczywiście wszystka cykorja, która pani posiada?

— Tak, to jest wszystko!

— A może pani ma choć jeszcze jedno deko?

— Ani na lekarstwo dla rodzonej matki! Przecież nie kłamie!

— Więc wszystko w porządku! — rzecze gość, sadowiąc się wygodnie na krześle. — Proszę tę cykorje mnie tutaj zostawić i po-

Wner.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Katastrofa na Łyczakowie

Dwie furmanki z dwoma woźnicami i czterema końmi pod zwałami osuniętej góry piaskowej.

(d.) U zbiegu ulic Piaskowej i Paulinów znajduje się wielka piaskownia Bisanza, z której biorą piasek do wszystkich prawie budowli we Lwowie. Jak codziennie, tak i dziś rano zajeżdżały pod strumą, kilkunastopiętrową górę furmanki w celu nabrania piasku.

W chwili, gdy dwie furmanki, zaprzężone w dwie pary koni, z dwoma woźnicami, podjechały pod górę, nagle góra usunęła się i ogromna ława piasku zasypała zupełnie ko-

nie i obu woźniców.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast zaalarmowana straż pożarna i dwie kompanie wojska i rozpoczęto akcję ratunkową. Strażacy i żołnierze usuwają łopatami ogromne masy piasku w celu odkopania znajdujących się pod nim ludzi i koni.

Na wzgórzach dookoła miejsca katastrofy zgromadzili się tłumy ludzi, które z naprężeniem śledzą bieg akcji ratunkowej.

DOCHODZENIA W SPRAWIE UCIECZKI WŁAMYWACZA.

Warszawa. (j. telef.) Po przeprowadzeniu doraźnych dochodzeń w sprawie ucieczki Stanisława Cichockiego, tzw. „szpicbródki” z więzienia częstochowskiego, zawieszono w czynnościach dwu dozorców więziennych poszlakowanych o ułatwienie ucieczki. Pościg trwa nadal. Istnieje podejrzenie, że Cichocki wyjechał samochodem w stronę Górnego Śląska, najprawdopodobniej w celu przedarcia się do Niemiec.

Lista państwowa do Sejmu i Senatu „Bloku Narodowo - Żydowskiego” w Małopolsce.

LISTA PAŃSTWOWA DO SEJMU.

Dr. Abraham Ozjasz Thom, dr. Emil Schmorak, dr. Henryk Rozmarin, dr. Emil Sommerstein, dr. Ignacy Schwartzbart, dr. Maks. Leser, Dina Karlowa, dr. Anzelm Halpern, Mateusz Miseses, dr. Chaim Hilfstein, Izak Hafter, dr. Leon Tannenbaum, dr. Józef Mandel, Salomon Langnas, dr. Herman Parnas, dr. Mateusz Gruber, M. I. Seybald, dr. Maurycy Richter, dr. Markus Kaufmann.

KIKO
dźwiękowe
LEW

Zniżki
ważne!
Ostatnie
dnie!

LIL DAGOWER i PETROWICZ

WE FILMIE DŹWIKOWYM 41288

Kobieta, która cię nigdy nie zapomni!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zatrucie nieświeżym mięsem we Lwowie.

(d) Przy pl. Węglarskim we Lwowie istnieje sprzedaż „tańszego mięsa” dla biedniejszej ludności, którą prowadzi zarząd Rzeźni miejskiej. Dodać należy, że to „tańsze mięso” jest gorszej jakości i pochodzi z bydła chorowitego, to też w myśl zarządzenia ministerjalnego jest sprzedawane z pewnym jawnem zastrzeżeniem, że jest ono zdadne do spożycia jedynie po dobrem przygotowaniu.

W tej to „jatec” ubiegłej soboty kupiła takie mięso niejaka Stanisława Dabrowska, żona robotnika, zam. przy ul. Szpitalnej 21, płacąc za 1 kg. 2,40 zł. Mięso to ugotowała, poczem, jakkolwiek nie było ono dobre w smaku, spożyła z mężem i dziećmi. Skutki były fatalne, bo wszyscy momentalnie pochorowali się i stwierdzili, że mięso jeszcze pozostałe woujeje karbolem.

Równocześnie otrzymaliśmy kilka innych wiadomości o rozechorowaniu się wielu dalszych osób, które również spożyły to „tańsze” mięso za drogie pieniądze.

O ile mogliśmy na prędce zbadać, to sprawa z tem miesiącem przedstawia się następują-

co: Ubiegłego piątku — jak opowiadają wśród rzeźników — nadszedł do Lwowa z Tarnopola transport 60 sztuk wieprzy, już bitych i bez głowy, do których był wydany certyfikat weterynarza, że mięso to jest zdrowe i zdadne do spożycia. Cały ten transport do wyrobu wędlin kupił pan L., płacąc po 1,40 zł. za kilogram. Gdy wieprze sprowadzono do warsztatu i poczęto je krajać, zaraz zarjentowało się, że mięso cuchnie. Wobec tego czempredzej wszystko przetransportowano od pana L. do rzeźni, do chłodni.

Tam jednak weterynarz uznał niezdatność tego mięsa do spożycia i miano je z tego powodu pokropić karbolem. Tymczasem następnego dnia mięso to w niewytłumaczony sposób pojawiło się w detalicznej sprzedaży jako „tańsze mięso” dla biedaków w jatec, pozostającej pod opieką rzeźni i to w cenie aż po 2,40 zł.

Fakt ten zarazem wiele mówi o wywoływanej drożdżynie, gdyż ilustruje dosadnie, jak to ceny skaczą w górę!

Rewolucja w Brazylii.

Przed decydującą bitwą. -- Krwawe starcia. -- Co jest celem powstańców.

Nowy Jork. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, do powstania przeciw rządowi brazylijskiemu przylączyło się już obecnie 10 stanów na ogólną liczbę 20. Trzy armie powstańców posuwają się w kierunku, gdzie są zgromadzone wojska federalne, z zamiarem wydania im decydującej bitwy.

Rio de Janeiro. (PAT.) Grupa samolotów zbombardowała pałac prezydenta republiki Bello Horizonte, siejąc w mieście panikę.

Nowy Jork. (PAT.) Przednie strażce powstańców brazylijskich przeszły zostanu Parana do stanu Sao Paulo. Komunikat głosi, że 3-tysięczny oddział powstańców zajął miasto Itarare.

Buenos Aires. (PAT.) Rewolucjoniści za-

jeli porty Natal i Recife. Stanowisko, jakie zajmie stan Sao Paulo, jest dotychczas nieznanne.

Bernambuco. (PAT.) Oddziały powstańcze po walkach owdlały miastem. Jest wielu zabitych i rannych. Gubernator stanu odjechał na pokładzie statku. Stanowisko gubernatora objął Carlos de Lima.

Buenos Aires. (PAT.) Jeden z deputowanych brazylijskich oświadczył, iż głównym celem powstańców jest uzyskanie tajności wyborów i położenia kresu rządowi despotycznemu. Deputowany ten zaznaczył, że ruch obecny jest analogiczny do ruchu, jakimiał miejsce w Argentynie i który oddział na umysły narodu i armji brazylijskiej.

Trzęsienie ziemi w Niemczech, Szwajcarji i Persji.

Berlin. (PAT.) Onegdajszej nocy około godz. 12.30 została pokać Niemiec południowych, oraz północny i zachodni Tyrol nawiedzone stosunkowo bardzo silnem trzęsieniem ziemi, posuwającym się około 10 minut falą z południa na północ. Siegała ona aż do Berlina, gdzie sejsmografy w Poczdamie wykazały drganie o amplitudzie 0.9 mm.

Najsilniej dało się ono odczuć w Norymberdze, gdzie obrazy pospadały ze ścian i w miejscowości Imst w Tyrolu, w której ukazały się na domach rysy, potłukły się szyby w oknach i między innymi spadły dachówki z dachu ratusza.

W Monachjum odczuto dwa silne wstrząsy, trwające 10 sekund. W wielu miejscowościach wystraszeni mieszkańcy powybiegali na ulice. Ognisko tego trzęsienia znajdowało się według obliczeń Instytutu Sejsmograficznego w odległości 600 km., a więc pomiędzy Fryburgiem, Friedrichshafen i Stutgardem.

Rzeczoznawcy przypuszczają, iż przyczyną tych wstrząsów było przesunięcie sąsiadujących ze sobą głębokich warstw ziemi. Okolice nawiedzone trzęsieniem były już raz ogui-

skiem trzęsienia w r. 1913 i są dość często nawiedzane małymi wstrząsami.

Zurych. (PAT.) Odczute w południowych Niemczech i Tyrolu o godz. 12.27 trzęsienie ziemi, zostało zanotowane również przez obserwatorium zurychskie. Równocześnie zarejestrowano dość mocne wstrząsy podziemne w kilku miejscowościach Szwajcarji. Trwały one kilka sekund, budząc ze snu mieszkańców.

Teheran. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12.30 odczuto tu trzęsienie ziemi już trzecie w okresie ostatnich dwu tygodni. Szkód niema.

MORDERSTWO EPILOGIEM DISKUSJI POLITYCZNEJ.

Katowice. (PAT.) Z Zagrze donoszą: W toku kłótni na tle politycznym bezrobotny Krawczyk rzucił na górnik Kwiotka kilka butelek, poczem począł uciekać. Kwiotek dogonił go i nożem zadał śmiertelny cios Krawczykowi w pierś. Krawczyk zmarł. Zabójcę aresztowano.

Kronika bieżąca.

10
PAŹDZIERN.

PIĄTEK

rz. kat.: Franciszka B.;
gr. kat.: 27 Kałystrata.

Temperatura w dniu 9 października o godz. 8-mej rano: + 12 C.

VIII LOSOWANIE WKŁADEK OSZCZĘDNOŚCI W GALICYJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie podała do wiadomości, iż dnia 4-go października 1930 r. odbyło się w sali posiedzeń Dyrekcji kwartalne losowanie premjowanych książeczek. Premje uzyskały książeczki wkładowe: NNr. 227394, 227599, 227335, każda po Zł. 50. — NNr. 227093, 227202, każda po Zł. 100. — Nr. 227099 Zł. 200. — Nr. 227003 Zł. 300. — Kwoty te zostały już dopisane jako wkładki na oddzielnych kontach wkładowych, a zostaną uwidocznione w książeczkach za przedłożeniem ich w Kasie. — Następne losowanie odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1931.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Czwartek, o 7.30 „Domek trzech dziewcząt”, 3 akty z życia Schuberta.

Piątek o 7.30 „Wyzwoleny” i „Megae”, opery.

Sobota o 3.30 popoł. przedstawienie dla młodzieży „Halka”, opera, o godz. 7.30 „Domek trzech dziewcząt”, 3 akty z życia Schuberta.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, g. 7.30: Egzotyczna kuzynka, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie, aż do odwołania, g. 7.30: Dzielny wojak Szwajk.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, g. 7.30: Szopka warszawska.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Cnotliwe dziewczęta.
FATAMORGANA: Siódmo przykazanie.
OAZA: Dziewica z Kairu.
PAN: Dwa światy, Wschód i Zachód.
PASAZ: Zamorskie djavły.
SPLENDIT: As pikowy, oraz Król rosyjski.

STYLOWY: Pożar sere, który spowodował zagładę Rosji.

UCIECHA: Legjon potępieńców.

KINOTEATRY DŹWIKOWE.

APOLLO: Żelazna maska.
CASINO: Rewja Hollywoodu
GRAZYNA: Melodia sere.
KOPERNIK: Rozkosze niebezpieczeństwa.
LEW: Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.

MARYSIENKA: Rozkosze niebezpieczeństwa.

PALACE: Wale miłości.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. Piątek 10. października: I. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Wiedeński Kwartet smyczkowy Kolischa. 5284

W TEATRZE WIELKIM publiczność nie zwykle serdecznie przyjęła wznowienie niegranego we Lwowie od lat szeregu utworu

sceniczno-muzycznego Fr. Schuberta „Domek trzech dziewcząt” w nowej inscenizacji B. Folańskiego. Utwór ten, dzięki wybornemu wykonaniu, niewątpliwie przez czas dłuższy gościć będzie na afiszu.

Jutro „Megae” i „Wyzwolony” Adama Wieniawskiego.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i w dniach następnych „Dzielny wojak Szwejk”, który od trzech przeszło tygodni wypełnia widowisko po brzegi.

W TEATRZE MAŁYM lekka komedia francuska „Egzotyczna kuzynka” kończy już niebawem swą gościnę, aby ustąpić miejsc innej nowości repertuarowej. Tydzień bieżący, to ostatnia sposobność poznania tej doskonałej i wybornie granej komedii.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. TADEUSZA KOWNACKIEGO odbędzie się w piątek dnia 10 października br. o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja.

ZJAZD NAUCZYCIELI robót ręcznych i rysunków. W dniach 1, 2 i 3 listopada br. odbędzie się we Lwowie IV. walny zjazd nauczycieli robót ręcznych i rysunków. W zjeździe wezmą udział delegaci z całej Polski. Tematem obrad będzie rewizja programów nauki robót ręcznych i rysunków w zakładach kształcenia nauczycieli, przegląd i ocena metod nauczania robót ręcznych i rysunków w szkołach itd. Dotychczas zgłoszono trzy referaty: „Stan nauki robót ręcznych i rysunków w Polsce”; „Nauczanie robót ręcznych, oparte na zainteresowaniu dziecka”; oraz „Nauczanie robót ręcznych i rysunków w niższych oddziałach szkoły powszechnej”.

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI”, proklamowany w Medjolanie w r. 1924, odbędzie się w roku bieżącym, tak jak corocznie, dnia 31. b. m. Wskazane na ten dzień druki propagandowe ma na składzie Towarzystwo Oszczędności Ludowych, Lwów, ul. Cłowa 1. 2. dla wszystkich Komitetów lokalnych w Małopolsce.

LW. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się 10 października br. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki ul. Lindego. 1. Prof. Groer: O leczeniu krzywy. (wykład). 2. Dr. Elmer i dr. Scheps: Frakejonowane badanie żołądka (wykład).

KATOLICKI ZWIĄZEK POLEK (ul. Rutowskiego 13) zaprasza swych członków na pierwsze po feriach zebranie piątkowe, dnia 10 bm. o godz. 5 popoł.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie odbył onegdaj miesięczne posiedzenie, na którym załatwiono szereg spraw. Między innymi zapośredniczono w uzyskaniu pracy dla 26 bezrobotnych, przeznaczono na zakupienie bezpłatnych obiadów 180 zł., wypłacono zapomóg stałych 175 zł. i przyznano na zakupienie zwrotne 255 zł. W zakresie sekcji kulturalno-oświatowej przystąpiono do zorganizowania kursu maturalnego i 6-cio klasowego gimnazjalnego dla rejestrowanych Legionistów i Obrońców Lwowa, oraz szereg wykładów w lokalu Związku Leg. Pol. przy ul. Gródeckiej 1. 69. W zakresie sekcji ekonomicznej zorganizowano urządzenie przedstawienia popołudniowego w Teatrze Nowości na dochód funduszu wdów i sierót w dniu 19. bm. Blizsze szczegóły tej „Rewji nad rewjami” podaży afisze.

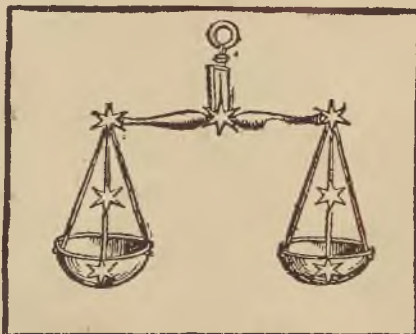
KOŁO T. S. L. IM. JEŻA utrzymuje własną wypożyczalnię książek, zaopatrzoną w dobre dzieła. Opłata bardzo przystępna. Wypożyczalnia otwarta w poniedziałek i czwartki od 5-7 popoł., przy ulicy Zielonej, w szkole żeńskiej im. Marii Konopnickiej.

KOMITET BUDOWY POMNIKA MARIJI KONOPNICKIEJ we Lwowie uprasza o zwrot podpisanych listków do wieńca ku czci Marii Konopnickiej najdalej do 9 bm. wraz z zebraną gotówką do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie ul. Wąłowa 1. 9 na rachunek bieżący. Pozostałe listki do wieńca podpisywać można w Księgarni Ossolineum pl. Halicki i w Księgarni Naukowej — Hotel Georgea“.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 10. października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 10. PAŹDZIERNIKA

lubj sztukę i zna się na niej.

Pełen radości życia, beztroski, lubi wszystko co piękne a zwłaszcza jest **wielkim zwolennikiem muzyki.** Nierzadko wybitne zdolności artystyczne łączą się w jego duszy z **dużym poczuciem romantyzmu.**

Zwłaszcza darzy swą sympatią teatr i wszelkie przedstawienia; jest również **wielkim zwolennikiem filmu.**

Jest **dowcipnym** i potrafi zręcznie wyśmiewać się z innych; posiada duże zdolności krytyczne i może zostać doskonałym **krytykiem artystycznym.**

Powodzenie czeka go nie tylko w zakresie sztuki, ale również może osiągnąć **dobre rezultaty w handlu lub przemyśle.** Zwłaszcza może mu się powieść w wytwarzaniu takich produktów, które mają związek z zabawami, rozrywkami, zmysłowością lub próżnością ludzką.

Wogóle — wszystko co służy do **rozrywki lub zabawy innych** może mu przynieść powodzenie.

BŁĄD DRUKARSKI. W wczorajszym numerze „Wieku Nowego” wkradł się błąd drukarski do notatki o żałobnym nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Bolesława Orzechowicza. Djablik drukarski zmienił nazwisko zmarłego na Orzechowskiego.

KONSENSY BUDOWLANE. Na ostatniej sesji Magistratu uchwalono m. i. zezwolić firmie Pellis na budowę 2-piętrowej hali fabrycznej na ul. św. Marcina 38, Janinie Bochenko na budowę domu parterowego przy ul. bocznej Drogi Wólekiej, Mikołajowi i Karolinie Olejnik na budowę domu parterowego na Żelaznej Wodzie.

W AGENCJI POCZTOWEJ LACKIE MAŁE, powiat Złoczów, oraz w agencji pocztowej Jezierzany koło Buczacza zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

ZJAZD DELEGATÓW TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH MAŁOPOLSKI i części Śląska Cieszyńskiego W dniach 27 i 28 września br. obradował we Lwowie Zjazd Delegatów Techników Dentystycznych Małopolski i części Śląska Cieszyńskiego. W rezultacie dwugodzinnych obrad Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

1) Zjazd Techników Dentystycznych domaga się wprowadzenia noweli do ustawy z dnia 10 czerwca 1927 r. w formie dekretu, która to ustawa jest dla całego ogółu w pełni krzywdząca odbierając możność przyszłej egzystencji kilkuset techników Małopolski.

2) Zjazd uchwala jednoczenie się wszystkich Związków i ekspozytur w jedną silną organizację celem podjęcia energicznej akcji w kierunku nowelizacji ustawy jakoteż obrony słusznych praw.

Po wyborze prezydium Centralnego Za-

Uspokojony pokojowo — okazuje duże zdolności dyplomatyczne. Skłonny jest do miłości platonicznej.

Z wielką energią realizuje swe szerokie plany życiowe. Koleje jego życia zazwyczaj są zmienne.

Kobieta dziś urodzoną ożywia pragnienie miłości i życia rodzinnego. Być żoną lub matką jest dla niej najwznioślejszym powołaniem i najlepszym zawodem.

Gdy ma coś drogiego swemu sercu, co ukochała nad życie — i co pochłania jej wszystkie zdolności i absorbuje jej uwagę — wówczas nie ją już na świecie nie interesuje i nie obchodzi. To też zazwyczaj wychowanie dzieci absorbuje ją w stopniu bardzo silnym.

Wady. Jak już wspominaliśmy — człowiek urodzony dzisiaj wyróżnia się swymi zdolnościami krytycznymi — ale trzeba też dodać, że w krytyce swej zbyt często się rozpada i nierzadko krytykuje poprostu tylko dla tego, aby się przeciwstawić innemu — t. j. „szuka dziur w całym”. Nawet i wtedy, gdy sam nie nie potrafi poprawić i zmienić na lepsze — gani istniejące porządki i prawa.

Czego się strzec winien? Dzięki temu, że jest zbyt beztroskim w swych poczynaniach życiowych a również i niedbały w sprawach pieniężnych — może zostać narażonym na straty dotkliwe.

DNIA 10 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ:

Wielki malarz francuski Watteau, kardynał Merry del Val, Fridtjof Nansen — znany podróżnik podbiegunowy, ostatni prezydent boerów Stefan Krüger, lord Reading — b. wicekról Indji i angielski publicysta Steed, doktor „Timesów”.

Jan Starża Dzierżbicki

rządu do którego weszli p. Thier Kessler i Pocher oraz po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych Zjazd zamknięto.

ULGOWE BILETY KOLEJOWE, wiza ulgowe i bezpłatne oraz wiele innych ulg dla studentów wyjeżdżających za granicę. Akad. Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. istniejące w Warszawie od r. 1924, pl. Żelaznej bramy nr. 6, tel. 253-68, komunikuje, że przyjmuje już zapisy do IV. grupy wyjeżdż. 9 bm. oraz do grup wyjeżdż. 16. 20 i 27 października i 2. 9 i 16 listopada. Wyjeżdżający proszeni są o jak najszybsze dokonanie zapisu do jednej z wym. grup przesyłając jednocześnie 5 zł. tytułem kosztów rejestru. Grupy mają specjalnie zarezerwowane wagony w międzynarodowym pociągu poczytnym i bilet kolejowy Warszawa — Paryż kosztuje 95 zł. Biuro wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.), na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wiza oraz wiele innych ulg w kraju i za granicą. Biuro załatwia paszporty, wiza przyjęcia na wyższe uczelnie w Europie i poza Europą, oraz udziela wszelkich informacji związanych z wyjazdem studentów za granicę. Informacje pisemne udzielane są po uprzednim przesłaniu 2 zł. na pokrycie kosztów informacyjnych.

(d.) **ROZPACZLIWA ZAPOWIEDŹ BEZ-ROBOTNEGO.** W rzeczywistości przy ul. Źródlanej 1. 41 mieszka z rodziną robotnik, Antoni Paterak, liczący 38 lat, który od dłuższego czasu choruje i pozostaje bez pracy. Nie mając środków do życia, Paterak, wychodząc w poniedziałek rano z domu, oświadczył żonie, że popelni samobójstwo. Panieważ Paterak przez trzy dni nie wrócił do domu do wczoraj wieczora, przeto żona jego, Marja, o tem doniosła do policji, która zarządziła poszukiwania za Paterakiem.

Nowe zakłady automobilowe Forda w Kolonji



(xy) W Kolonji odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowe zakłady automobilowe Forda. W uroczystości poświęcenia wziął udział sam Ford, bawiący obecnie w Niemczech. Pierwszych rzutów kielnią do-

konali Ford, członkowie jego dyrekcji i burmistrz miasta Kolonji.

Rycina nasza przedstawia Forda w czasie aktu położenia kamienia węgielnego.

(d.) **NIE IDENTYCZNY.** Józef Korman, syn Tadeusza i Agnieszki, zamieszkały przy ul. Asnyka 1. 3, prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z aresztowanym onegdaj Józefem Kormanem, mieszkającym przy ul. Korzeniowskiego 1. 2 i z nim nie ma nic wspólnego.

(d.) **OSZUKAŃCZA GRA W KARTY.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostał się Leisor Habel, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za oszukańczą grę w trzy karty. Habel w ten sposób oszukał Józefa Kunsta na 89 zł.

FOTOGRAFUJcie SIĘ! w fachowo i nowocześnie urządzonej atel. fotograficznej „VENUS”, Romanowicza 11, tel. 38-08. 5294

(d) **WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.** Jak wiadomo, dnia 20 września zostali pod Lwowem przecięte druty telefoniczne i telegraficzne przez ukraińskich sabotażystów. Pod zarzutem dokonania tej zbrodni zostali aresztowani w Bogdanówce i Sygniówce: Iwan Jarosz, Włodzimierz Powzaniuk, Michał Iwachów, St. Iwachów, Włodz. Sochacki, Iwan Szmagała i Stefan Kościuk. Po 17-dniowym areszcie śledczym wyżej wymienieni dała 6 bm. zostali wypuszczeni na wolną stopę.

(d) **NIEOSTROŻNY SZOFER.** Jest nim Michał Matasznia, szofer, zam. przy ul. Bielewskiego 6. Na ul. Krakowskiej autem swoim najechał na Stanisława Mrozowicza, zam. w Zamarstynowie przy ul. Krzywej 22, który doznał złamania żebra, oraz na St. Gwizdańskiego z Kleparowa, którzy odniósł potłuczenia na ciele. Po spisaniu protokołu w piątym komisariacie policyjnym Matasznia pozostawiono na wolnej stopie.

(d) **ZNECANIE SIĘ NAD KOŃMI.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności niejakiego Kornela Krynickiego, stale zamieszkałego w Siehowie. Mianowicie Krynicki, jako przedsiębiorca przewoźny, mając pięć par koni, trzyma te przywiązane do wozów w o-

grodzie przy ul. Zielonej 120, które nie nakryte i źle odżywiane przez całą noc trzęsą się na deszczu z zimna.

(d) **JECHALI NA GAPE.** Na głównym dworcu kolejowym zostali wczoraj przytrzymani: Grzegorz Doliszny, robotnik z Zaszukowic, Jan Szymański z Podhorzec i Wł. Sylnik bez zajęcia i stałego miejsca zam., za przejazd pociągami bez biletu. Będą oni odpowiadali w sądzie za oszustwo.

(d) **SŁUŻĄCA WYSZŁA i nie wróciła.** U Rózi Zoherowej, zam. przy ul. Janowskiej 102, pozostawała w służbie służąca nieznanego nazwiska imieniem Karola, która jeszcze w niedzielę wyszła do kościoła i do tej pory nie wróciła. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **ZNALEZIONO.** Mendel Leichen, szofer, zam. w Zamarstynowie, zdeponował w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30 teczkę skórzaną, zawierającą korespondencję Henryka Garapicha. — W szóstym komisariacie polic. przy ul. Łackiego zdeponowano trzy klucze, znalezione dnia 7 mb. na ul. Leona Sapiehy.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Roman Borkowski, lat 25, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, do stwierdzenia tożsamości osoby; St. Zieliński, lat 46, Wł. Burzyński, Wł. Olejnik, Roman Kirsch, Matio Auschusman, Jan Lenart i Anna Kosiarz, wszyscy notowani i karani, za włóczęgostwo; Kazimiera Bilyk, prostytutka (ul. Berka Joselowicza 21) za wywołanie awantury; Bronisława Tyman, prostytutka z Zamarstynowa, za opilstwo i awanturę; Anna Senczyszyn, służąca, bez zajęcia, przytrzymana na noclegu w piwnicy realności przy ul. Chodorowskiego 3; Michał Surniak, bez zajęcia (ul. Spadzista 1a) za opilstwo; oraz Nissel Pfefferkorn, lat 28 (ul. Inwalidów 5) poszukiwany za różne oszustwa.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 3 do 6 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tram-

wajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: dwie pary rękawiczek, dwie teczki, dwa zegarki, karta zastawnicza, cyrkiel, sezyoryk, ewikier, trzy parasolki, blok i zeszyt rysunkowy, laska, forebka, weksel i klucze.

Obrazki z trzeciej sekcji.

DWA GRAMOFONY W TRAMWAJU.

W dzisiejszych ciężkich czasach, smutnych czasach, jest gramofon znakomitą środkiem na rozweselenie. Dawniej musiał człowiek, który chciał mieć trochę muzyki — walić do szynku, albo też czekać, aż się jakiś kataryniarz zlituje nad jego kamieniem. Ostatecznie mógł sobie zafundować aryston albo kanarka. Ale czyż to wszystko, a nawet tak modne teraz radio, da się porównać z gramofonem? Ten gra kiedy i co właściciel chce. Nie potrzeba anteny, zgłaszania na pocztę, baterji i akumulatora. Gra przez całątutki dzień, a jak właściciel ma do sąsiada złość, to i przez całątutką noc. Znam wypadek, gdzie gospodarz, który miał tylko jedną płytę z marszem pogrzebowym i jedną i tasamą szpilkę — potrafił wykurzyć z kamienicy lokatora. Za cztery miesiące. Bez grosza odstępnego... Proces awizacyjny byłby trwał co najmniej tyle lat! A różnica kosztów?...

Ucieszył się tedy wielce Samuel Birnbach, subjekt w składzie gramofonów Hechta przy ul. Gródeckiej, kiedy mu jego pryncypał dał aż dwa gramofony. Oba do odniesienia do gościa.

Czas to pieniądz. W Ameryce każdy subjekt ma swoje własne auto. U nas także nie brzdąka piechota. Sam z własnej kieszeni płaci tramwaj. Liczy, że mu gość, który ma choćby trochę zrozumienia dla sytuacji gospodarczej pomocników handlowych, wydatek ten w dwójnasób zwróci.

Razem z oboma gramofonami wpakował się nasz Samuel do tramwaju.

— Pan zapłaci jeszcze dwa bilety za te dwa pakunki — zapowiedział konduktor...

— To gramofony. Oba mierzone. Żaden nie ma nawet 40 cm. Mają prawo jechać zadarmo!

— Wsiadaj pan, albo zapłać! Nie zatrzymuj mi pan całego ruchu tramwajowego...

— Nie zapłać, ani wyjdę!

Konduktor, Piotr Sawka, zatrzymuje wóz. Do wozu wkroczył posterunkowy Antoni Żurawiecki. I temu oświadczył Samuel, że ani nie wysiadzie, ani nie zapłaci.

W sprawę wdał się także konduktor tramwajowy Świątkowski. Jako druga instancja rozstrzygnął, że pasażer ma rację, tj. że gramofony, jako zbyt małe pakunczki, nie podlegają opłacie.

Samuel Birnbach rozpromieniał radością. Niestety jednak wyraził swój triumf zbyt głośno. A mianowicie powiedział do konduktora:

— Ty stary durniu! Idjota!

Konduktor wylegitymował go przez posterunkowego i wniósł doniesienie. O obrazę czci w czasie urzędowania.

Sędzia dr. Mazurkiewicz ukarał Samuela bez przeprowadzenia rozprawy grzywną w kwocie 20 zł. Birnbach wniósł sprzeciw i zażądał przeprowadzenia rozprawy. Podał jako świadków zajęcia: Adolfa Donnera, Rysię Goldberg i konduktora.

Prośbie jego stało się zadość. Sędzia dr. Mazurkiewicz przeprowadził rozprawę. Pod przysięgą przesłuchany 48-letni konduktor potwierdził treść doniesienia.

Zamiast 20 zł. grzywny, wymierzonej poprzednio nakazem karnym, wydał po przeprowadzonej rozprawie sędzia wyrok, zasądzaający Samuela na grzywnę w kwocie 30 zł., opłatę sądową 5 zł. i zapłacenie konduktorowi kosztów adwokackich 15 zł.

Razem 50 zł. kosztowała biednego Samuela jedna jazda tramwajem nr. 8. Gdyby był wynajął sobie sam jeden cały autobus miejski, ze Lwowa do Brzuchowic, nie byłby zapłacił nawet połowy tego.

Czyż nie mam racji, twierdząc, że gramofony przyczyniają się do rozweselenia? W dzisiejszych ciężkich czasach, smutnych czasach

ROFI.

Z TEATRU.

Domek 3 dziewcząt
8. X. 1930.

Wczorajsze „wznowienie“ owych „Trzech aktów z życia Franciszka Szuberta“ było zwykłą operetką na modłę tych dawniejszych, w których inscenizator zupełnie nie dbał o tak zwany zdrowy sens.

Z pewnym niepokojem oczekujemy pierwszej w tej dziedzinie premiery.

Gdyby nie łzawo sentymentalna „muzyka“ której do dziś dnia słucha się z pewnem wzruszeniem i niekłamana przyjemnością, a która dyrygent, p. Zdz. Górzniński usiłował przeważnie „pokrywać“ nie zawsze fortune produkcyjne solistów — wieczór robiłby wrażenie dobre.

W epoce filmu dźwiękowego („Parada miłości“), a choćby tylko płyt gramofonowych („Rewelersi“), teatr musi dbać w każdym swoim czynie, więc i we wznowieniach i w operetce o znacznie wyższy poziom.

Czesław Krzyżanowski

Sport.**Dla Czarnych na odbudowę trybuny.**

Zarząd Z. Z. pospieszył z pomocą Czarnym i na piątkowym posiedzeniu pod przewodnictwem plk. Ulrycha asygnował zł. 250 oraz zwoinił klub Lwowski od podatku na rzecz Z. Z. w roku bieżącym.

Zamiast upominków z okazji jubileuszu L. Z. O. P. N-u, złożyło podkolegium sędziów w Stanisławowie, stanisławowskie kluby sp. Rewera i Stanisławowa po zł. 50 na odbudowę trybuny Czarnych.

Do komitetu odbudowy wpłynął szereg innych ofiar i datków — Czarni nie mogą jednak jeszcze przystąpić do robót, gdyż nie rozporządzają dostatecznym kapitałem, wyczekując pomocy od rządu, miasta i Społeczeństwa.

Dzisiejszy stan finansowy klubów sportowych jest ogólnie dobrze znany, tak, że nie można się Czarnym dziwić, jeśli po zupełnem spaleniu trybuny kołaczą o pomoc, by odbudować urządzenia sportowe, bez których wszelka praca na boisku sportowym jest niemożliwa.

Niestety szereg zamożnych osób i firm nie chce tego zrozumieć i przyczynić się do odbudowy społecznej placówki, służącej wyłącznie dla celów wychowania fizycznej młodzieży polskiej. Ambicją społeczeństwa naszego powinna być odpowiedź sabosazystom, dana w formie natychmiastowej odbudowy polskiej placówki sportowej w kresowym Lwowie.

W danym wypadku nie chodzi o stertę siana, czy słomy, lecz o dzieło, które młodzież lwowska własną ręką zbudowała.

Rozgrywki o wejście do ligi.

Ostatecznie wyłonieni zostali wszyscy mistrze okręgów. Onegdaj dopiero Śląsk uzyskał swego mistrza w osobie Amatorskiego K. S. z Król. Huty, który w 3-ciej rozgrywce pokonał K. S. Orzeł 6:2.

Najregularniej odbywają się rozgrywki międzyokręgowe w grupie północno-zachodniej, których stan przedstawia się następująco: 1) Legja (Poznań) 5 gier 6 punkt. stos. br. 16:6; 2) W. K. S. (Łódź) 5 gier 5 punkt. stosunek br. 15:10; 3) T. K. S. (Toruń) 4 gry 4 punkt. br. 10:12; 4) Skra (Warszawa) 4 gry 1 punkt. stos. br. 8:13.

W grupie tej kończą się za 2 tygodnie rozgrywki międzyokręgowe.

Najbliższej niedzieli rozegrane zostaną następujące mecze:

W. K. S. — Skra w Łodzi i Toruński K. S. — Legja w Toruniu. O ile Legja zdoła w

SPRAWY GOSPODARCZE.**KALENDARZYK PODATKOWY.**

W październiku płatne są następujące podatki: Do 15 października zaliczka na podatek przemysłowy za miesiąc wrzesień od przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe i trzecia zaliczka podatku przemysłowego za rok 1930 dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Do końca października płatna jest druga połowa podatku dochodowego według złożonych przez płatników zeznań. Ponadto płatny jest podatek dochodowy od uposażeń w 7 dni po dokonaniu potrącenia. Wreszcie płatne są wszystkie podatki i raty, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze.

NUMER WRZEŚNIOWY „PRZEGLĄDU OGRODNICZEGO“, miesięcznika bogato ilustrowanego, poświęconego wszystkim działom ogrodnictwa, wydawanego przez Małopolskie Tow. Rolnicze we Lwowie, ul. Kopernika 20, zawiera: Dział sadowniczy: M. B. Hoffman: Cenne a mało znane odmiany jabłoni i gruszy. — Dział warzywny: E. Nehring: Zwalczanie najważniejszych szkodników warzyw. Dział zdobniczy: Z. Hellwig: Regularne zbiorniki wody. — Z przetwórstwa: Inż. W. Tokarz: Przygotowanie soków owocowych, jako zastępstwo cytryn. — Pytania i odpowiedzi. — Piśmiennictwa. — Komunikaty i sprawozdania. Dział ekonomiczno-handlowy: Inż. W. Gizbert Dochodowość uprawy niektórych roślin lekarskich. Notowania cen. — Pośrednictwo handlu.

Torunin wygrać — wejdzie do rozgrywek finałowych.

W grupie północno-wschodniej prowadzi obecnie 82 p. p. z Brześcia n. Bugiem — grupa ta jednak nie budzi większego zaciękania, gdyż zwycięzca jej nie odegra w finałach poważniejszej roli.

W grupie południowo-zachodniej przedstawia się następująco stan rozgrywek:

1) Wawel (Kraków) 3 punkty; 2) Warta (Zawiercie) 1 punkt.

Amatorski K. S. zaczyna w najbliższą niedzielę rozgrywki międzyokręgowe meczem z Wawelem w Krakowie. W grupie południowo-wschodniej nastąpiło pewne zamieszanie, gdyż wedle pogłosek mecz Unja — Lechja rozegrany w Lublinie i zakończony zwycięstwem Unji 4:3 został przez W. G. i D. P. Z. P. N. unieważniony i ma być w Lublinie powtórzony. Szanse Lechji wydatnie się zatem poprawiły, gdyż w powtórcie meczu może Lechja zwyciężyć i wysunąć się zdecydowanie na 1-sze miejsce.

Obecny stan gier w tej grupie przedstawia się następująco:

1) Unja (Lublin) 3 gry 4 pkt. st. br. 14:5; 2) Lechja (Lwów) 2 gry 4 punkt. st. br. 10:7; 3) Sokół (Równe) 3 gry 0 punkt. st. br. 1:12.

Najbliższej niedzieli gra Lechja z Sokółem we Lwowie i w razie zwycięstwa wysunie się przed Unją, z którą pozostają jej jeszcze jedne zawody do rozegrania. Jest możliwe, że dnia 2 listopada mistrzowie czterech grup będą mogli stanąć do finału gier o wejście do ligi i w przeciągu listopada finał ten razem z rozgrywkami ligowymi ukończyć. Oby tak było, bo zima za pasem!

Termin 18-minutowej dogrywki meczu ligowego Warta — Ruch (2:1) nie został jeszcze ustalony.

Sprawa tego meczu będzie rozstrzygnięta na zebraniu zarządu głównego Ligi.

W dniu 16 listopada, jako w dzień wyborów do sejmiku, zostaną odwołane najprawdopodobniej wszystkie mecze ligowe i o wejście do Ligi.

SPORTOWCY W ŚWIECIE 10-CIOLECIA ZWYCIĘSTWA.

Kluby sportowe wezmą udział w uroczystościach 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami. W dniu 19 bm. z okazji uroczystości 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami odbędzie się pochód ulicami miasta połączony z defiladą pod pomnikiem Mickiewicza wszystkich stowarzyszeń, związków i t. p. Ponieważ naczelné władze sportowe zwróciły się do L. Z. O. P. N. z prośbą, aby w pochodzie wzięły udział wszystkie kluby, zrzeszone w L. Z. O. P. N., zarząd wzywa kluby lwowskie i ewent. prowincjonalne do wzięcia gremjalnego udziału w powyższym pochodzie dla zadokumentowania naszej siły liezbnej. Bliższe szczegóły jak punkt zborny, godzina, porządek pochodu i t. p. zostaną podane w dziennikach.

POLONIA PRZEMYSKA BRONI SIĘ.

Zarząd W. C. S. S. „Polonia“ w Przemyśle, komunikuje: W związku z oszczerczą i nieprawdziwą treścią zarzutów, skierowanych przez L. K. S. Lechja w sprawie zajęć po meczu Polonia-Lechja w dniu 3/8 b. r. w Przemyśle, które to zarzuty mieściły się w piśmie L. K. S. Lechja, skierowanym do władz wojskowych, cywilnych i sportowych, a które zostały częściowo ogłoszone w prasie, Zarząd W. C. S. S. Polonia, oświadcza, że dotychczas nie mógł w tej sprawie zająć stanowiska z powodu nieobecności w Przemyśle 3/4 członków Zarządu Polonii, a to ze względu na okres wakacyjny i ćwiczenia wojskowe.

Obecnie nie wdając się w papierową polemikę z treścią poszczególnych zarzutów, i po dokładnem przeprowadzeniu dochodzeń i obdania sprawy, Zarząd W. C. S. S. Polonia oświadcza:

1) Zarzuty te, stawiane Zarządowi i poszczególnym członkom Polonii były jednostronne, oszczercze i niezgodne z prawdą;

2) Zarząd W. C. S. S. Polonia przestrzegając statutu i postanowień sportowych:

a) odniósł się do P. Z. P. N. z prośbą o pozwolenie wystąpienia na drogę sądowo-karną przeciw autorom tych oszczerczych zarzutów,

b) od drakońskich kar, nałożonych przez L. Z. O. P. N. na klub i na poszczególnych graczy. Zarząd Polonii wniósł odwołanie do P. Z. P. N.

Wkońcu Zarząd W. C. S. S. Polonia, oświadcza, że długoletni dorobek i sława sportowa istniejącego 21 lat klubu, nie może i nie będzie zniszczoną niesprawiedliwą, niedopuszczalną i oszczerczą krytyką klubu Lechja i ze spokojem oczekuje zbadania sprawy przez naczelné władze piłkarskie i przez Sąd.

Zarząd L. Z. O. P. N. ostatnią uchwałą ukarał Lechję grzywną 100 zł. za wysłanie opisu zajęć na zawodach Lechja-Polonia w Przemyśle do Dowódcy O. K. X. i Starostwa w Przemyśle.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI PIECIOLECIA K. S. ZENIT.

Sobota 11 października 1930 zawody w piłce nożnej. Godz. 1.45 Metal — Hasmonia. Godzina 3.15 Święt — Zenit.

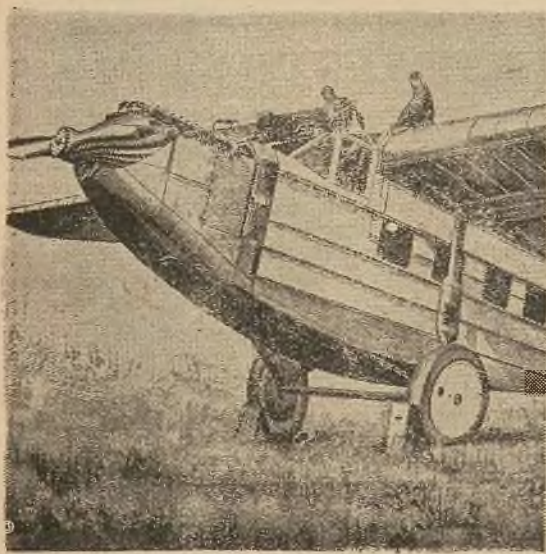
Niedziela 12 października 1930. Godz. 9-ta rano zawody w piłce nożnej Święt — Metal. Godz. 11. Przywitanie reprezentantów władz sportowych i delegatów. Krótki rys historii Klubu wypowie (prezes Freyer Józef).

Godz. 11.15. Przemówienie reprezentantów władz sportowych i delegatów.

Godz. 11.30. Wręczenie dyplomów członkom honorowym i zasłużonym członkom Klubu oraz odznaczenie mistrzowską drużynę Klubu.

Godz. 11.45. Zawody w piłce nożnej Hasmonia — Zenit.

Katastrofa samolotu pasażerskiego w Niemczech



(xy) Jak już doniosły onegdaj depesze, niemal równocześnie z straszną katastrofą sterowca angielskiego „R 101“ wydarzyła się druga wielka katastrofa lotnicza w Niemczech. W pobliżu Drezn spadł samolot pasażerski, kursujący na linii Berlin — Dreźnie — Praga — Wiedeń. Dwaj piloci i 6 pasażerów znalazło śmierć w tej katastrofie, częściowo na miejscu, częściowo w szpitalu.

Rycina nasza przedstawia samolot, który uległ katastrofie.

Sport w więzieniu.

Władze więzienne coraz bardziej rozwijają akcję w kierunku wprowadzania w największych rozmiarach sportu do więzień.

W Warszawie szczególnie chlubnymi wynikami może się pochwalić więzienie na Długiej. Oprócz ćwiczeń wprowadzono tam zawody sportowe. Zawodnikom przyglądać się mogą wszyscy więźniowie. Stanowią one dla nich źródło wielkiej radości.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 9 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni“; — 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz.; — 16.15 Koncert z płyt gramof.; — 17.15 Odezyt pt.: „Henryk Wieniawski“; — 17.45 Koncert popołudniowy: 1) B. Wojtowicz: 3 mazurki, 2) a) H. Opieński: Preludjum V „Idzie na pola“, b) S. Lipski: Sześćście przy drodze, c) Ign. Friedman: „Miedzy nami nie było“, d) K. Szymanowski: „Tyś nie umarła“, e) L. Różycki: Wenecja, f) W. Frieman: „Na życie, na śmierć“, 3) I. J. Paderewski: Sonata fortepianowa es-moll; — 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.10 Giełda rolnicza; — 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości, oraz komunikat L. S. G.; — 19.35 Prasowy dziennik radiowy; — 19.50 Koncert z płyt gramof.; — 20.00 Felj. pt.: „Reporter dnia i nocy Warszawy“; — 20.15 Pogadanka techniczna; — 20.30 Koncert poświęcony muzyce brazylijskiej i hiszpańskiej: 1) a) Faure: Barcarolle Nr. 10 i Nr. 12, b) Casella: Barcarolla, — 2) a) Ponchielli: Voce di donna, z op. „La Gioconda“, b) Massenet: Les larmes — z op. „Werther“, c) de Falla: Asturiana, pieśń ludowa hiszpańska, d) R. Byk: Jamais plus, 3) H. Villa-Lobos: a) Sul America (Impresje na najbardziej typowych motywach ludowych narodów łątyńskich amer. Pol.), b) O gato o rato (Kot i szeszur z cyklu „Bajki“), c) Trey „Cirandas“ (Sennora Dona Sancha, Po bre Cega (biedny ślepiec) i Sapo jururu. —

4) a) A. Vianna: Eterna cancao, b) E. Braga: A casinha pequenina (Mała chatka), pieśń ludowa brazylijska, c) Villa-Lobos: Viola euebrada (Strzaskana gitara), pieśń Indianina brazylijskiego, d) Nozanina (ludowa pieśń indyjska). — Villa-Lobos: a) Alegria na hort, b) Alma brasileira (Choros Nr. 5. Dusza brazylijska), c) A. Fianadeira (Prząśniczka), d) Bailado infernal (Balet piekielny) z opery „Zoe“, — 6) Villa-Lobos: a) Papae Curumia-seur: Canidea Joune-Sabath (Temat indiański), b) Realejo (Katarynka), c) Estrella e lua nova, d) Xango (pieśń Negrów brazylijskich); — 21.30 Słuchowisko: „Świerszcz z kominem“. — 22.15 Koncert w wykonaniu prof. Jana Dworakowskiego (skrz.) i profes. Ludwika Ursteina (akomp.): 1) L. Auer: Romans. 2) L. van Beethoven: Kontredans. 3) H. Allende: Gawot. 4) J. Achron: a) En passant, b) Les sylphides, 5) L. Aubert: Tambourin; — 22.50 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 16.15 Koncert z płyt gramof. (Muzyka włoska); — 17.15 O księżnie Łowickiej; — 17.45 Muzyka taneczna: 1) J. Lindsay-Scheiner: Legendy z Pusty, walc, 2) I. Berlin: Z Toba, słow-fox, 3) Prodszky-Miklos: Pardon, pardon signora, tango, 4) P. Denniker: Gdybym był poeta, 5) M. Johnston: Valse Elegante, 6) J. Petersburski: Nie chce mi się fokstrot, 7) J. Ring: Tyś mój rad, 8) J. Petersburski: Zegnaj, tango, 9) Kreisler: Cierpienie miłosne, 10) V. Scherzinger: Pójdź, prześnijmy cudną bajkę, boston, 11) J. Berlin Slow-fox, 12) J. Portret: Gregoromanja, fokstrot; — 18.45 Skrzynka pocztowa; — 19.10 Giełda rolnicza; — 19.25 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.35 Prasowy dziennik radiowy; — 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Pogadanka muzyczna; — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; — Po koncercie komunikaty oraz, w miarę możliwości, retransmisje ze stacji zagranicznych.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Skrzynka pocztowa Polskiego Radia. Z powodu znacznego zwiększenia się ilości listów, nadechodzących do Polskiego Radia od radiosluchaczy, począwszy od niedzieli 12 bm. skrzynka pocztowa radiostacji lwowskiej rozdzielona jest na dwie części. Sprawy programowe omawiać będzie każdej niedzieli kierownik programowy rozgłośni lwowskiej prof. Petry, zaś sprawy techniczne — jak dotychczas co piątku — inżynier Miński.

Zapiski.

HENRY WADE: „Arcylotr“. Powieść Cennerszwerowej. T. I. Nakładem „Biblioteki gro szowej w Warszawie

CHAMBERT: „Don Kojot“. Przekład Jany Sulkowskiej. Nakładem „Biblioteki gro szowej“ w Warszawie.

LEON KOSZNICKI: „Pod skrzydłami d'Annunzia“. Nakładem „Biblioteki groszowej“ w Warszawie.

J. HERGESHEIMER: „Odwieczna tęsknota“ (Cythera). Powieść. Przykład Z. Popławskiej. Nakładem wyd. „Biblioteka groszowa“ w Warszawie.

Powieść znanego amerykańskiego pisarza Hergesheimera porusza w niezwykle subtelny sposób odwieczne zagadnienie miłości. Uosobieniem i symbolem pragnień i tęsknot bohatera powieści do niezaspokojonych żąd, tkwiących w jego duszy, jest lalka, którą nazywał Cytherę. Powieść o ciekawej analizie psychologicznej, maluje zresztą przeżycia du chowe bohatera na tle tragedii miłosnej. Akcja, prowadzona interesująco, rozgrywa się w Nowym Jorku i na Kubie. Malownicze, egzotyczne tło kojarzy się doskonale z płomien ną miłością dwojga ludzi, którzy porzucają ogniska domowe, aby pójść za ślepem prze znaczeniem miłości. (b)

„SCENY POLSKIEJ“ zeszyt 19 z dn. 1. października 1930 zawiera między innymi następujące artykuły: K. Borowski: „Pamięci Józefa Zielińskiego“, Stefan Gacki „Dwa cele — dwie miary“, K. Nusarski „O sensie sztuki Głupi Jakób Rittnera“, B. Roslan „Placówka artystyczna na kresach“, Jan Sokalicz Wroczyński „Dwadzieścia lat teatru“, Ludwika Czerwińska „O niepowołanych reżyserach i teatrzykach szkolnych“. Prócz tego zeszyt zawiera kronikę, dział „Z całego świata“, recenzje z nowych książek. (b).

Kącik humorystyczny.



— Ależ, Janeczko, nie dasz swojemu braciszkowi kawalek jabłka?

— Nie, to samo zrobiła Ewa i co się z tego narobiło!

RYZYKANT.

Do pana Salomona Hosendufta przyszedł ktoś z rodziny ze skargą na zięcia:

— Słuchaj, Salomon, twój zięć to jest paskudny typ, lekkomyślnik. On zgubi siebie, żonę i dzieci.

— A co on takiego zrobił?

— On dał odbiorcy z prowincji partję towaru na ośmiomiesięczne weksle. Taką ryzykant!

Hosenduft roześmiał się:

— Tu niema ryzyka. On dostał towar na weksle, to i oddaje na weksle.

— A jak oni nie zapłacą?

— To i on nie zapłaci. Wielkie mecyje!

— On jest wogóle lekkomyślny. Nawiazal romans z jedną kupcową z okolicy Nowego Miasta. Czy to pasuje?

Hosenduft roześmiał się:

— Młode piwo musi się wyszumować.

— I on do tej kupcowej jeździ dwa razy na tydzień autobusem

Hosenduft zerwał się, jak oparzony.

— Autobusem? Taki ryzykant? To ten gałgan zapominał, że ma żonę i dzieci?? Ja jemu pokażę!!

NA BALU.

Na pewnym balu prasy przystąpił rzeźbiarz Begas do malarza Menzla, człowieka niezwykle małego, i rzekł do niego: — Słuchajcie, kolego, czy u was, tam na dole, też tak gorąco?

CZY BYŁ Z ODPOWIEDZI ZADOWOLONY?

— Panno Anno, mówię pani nieustannie o jakimś idjocie. Chyba niema pani na myśli mnie?

— Ależ, drogi panie Janie, jakżeby mogła! Jest przecież jeszcze tylu innych idjotów!

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZENI:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20
„ „ „ 37 „ w tekście	„ 0:80
„ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0:10
„ „ matrymonialne, korespondencja prywatna — słowo	„ 0:20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0:05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1:00
„ „ w niedzielę najmniej	„ 1:50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze a datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul.
Głęboka 1 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 40950

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LISTOPADA 20. 40190 Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki
Dr. J. PENNER ordynuje od 3—6
Legionów 1. 35
Pasaż Fellerów 1, II. p. Tel. 88—98. 40951

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENER.
Dr. MICHAŁ SALPETER
SYKSTUSKA 17, Tel. 39-69 — powrócił. 41273

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Dr. LUDWIK SCHNEK
Lwów, ULICA KOPERNIKA 3, Tel. 47-86
POWRÓCIŁ. 41232

SANATORJUM „SANATO“
Dra ALEKSIEWICZA 41313
w IWONICZU — Podkarpacie.
Leczenie chorób kości, stawów. — Gruźlica kostna i gruźlica. — Cały rok otwarte. Żądać prospekt.

WPISY na KURS MASAŻU
w Lecznicy Dra J. ALEKSIEWICZA, Lwów, ul.
Friedrichów 2. Początek nauki 5. listopada. 41314

ŁÓŻKA a la „Perfekt“ dywanowe — składowane wyrabia i sprzedaje po zł. 35—
FABRYKA MEBLI „CHIRURGJA“
METALOWYCH
Lwów — JAGIELLOŃSKA 15. 5298

Szczęśliwe obrączki ślubne
złote 14 karat. od zł. 9 tylko u znanej firmy
B. Grünberg Lwów Sykstuska 4. 5052

SUCHE BUKOWE
DRZEWO opałowe
rąbane, z dostawą do domu
po 40.— zł. za tonę
SKŁAD **Państwa Skole**
Lwów, Gródecka 109. Tel. 10-38.

XXIV E 5110/29
Edykt licytacyjny. Dnia 28. października 1930 o godz. 11-tej rano we Lwowie przy ul. Króla Leszczyńskiego 42 sprzeda się przez publiczną licytację 2 konie i 1 wóz ciężarowy.
Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Sąd powiatowy miejski we Lwowie
O. XXIV, dnia 18. lipca 1930.
5305

GRAFOLOGINI „SARMENT“
przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. GOŁĄBA 10.
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 41289

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE

Wpierw



Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zaflegmienie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, rzenie astmatyczne, kłucie w boku itd. są uleczone.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki

pt. **„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“**

którą już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. — A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, — niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA.

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsługowany zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **GEORG FULGNER, Berlin, Neuköln, Ringbahnstrasse Nr. 24, Oddział 657**



Teraz

Czytajcie „Wiek Nowy“!

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania 4-pokojowego — dom tylko przedwojenny. „Embe“ do Administracji. 40810

EMERYT samotny poszukuje od 15 listopada br. 1 pokoju słonecznego, suchego z kuchnią i możliwością przedpokojem — na przedmieściu: Łyczakowskim, balickim, stryjskim lub innym, niezbyt daleko tramwaju, opłacanego miesięcznie przy możliwym wyrobieniu pożyczki bankowej, długoterminowej Zgłoszenie pod „Emeryt P. 6“ do Administracji Wiek. 5361:

POKÓJ balkonowy 2—3 osobowy z utrzymaniem — Kochanowskiego 31 piętro. 5310:

TECHNIK poszukuje współlokatora z utrzymaniem lub bez; blisko Politechniki; pl. Bilczewskiego 9, II. p. 41315:

DWA pokoje z kuchnią przy tramwaju, Łyczaków rogatka, dom Bułata. 41316

POKÓJ z utrzymaniem osobny lub wspólny; Gołaba cztery, drugie piętro, na lewo. 41309:

MIESZKANIE przy rodzinie dla panienci katolickiej uczennicy albo pracownicy poza domem; Friedrichów 7 parter lewy. 41307:

POKÓJ komfortowy bezgwarany poszukiwany. Listy do Adm. Wiek. pod „Ogrody“. 41304:

POKÓJ z komfortem wykwinny solidnemu panu, Nabelaka 26a parter. 41302

URZĘDNIK kawaler poszukuje mieszkanie wspólne lub pokój z wiktorem od 15 października. — Zgłoszenia pod „Urządnic“ do Administracji. 41301:

ZAMIEŃNIE ładne mieszkanie 5 pokojowe na 4 pokojowe w domu przedwojennym. Listy pod „Elde“ do Adm. Wiek. 41299

POSZUKUJE czystego pokoju ewentualnie z obiadami przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Administracji pod „Spokojna lokatorka P.“ 5300

WILLA w ogrodzie piętrowa, 8 pokoi, kuchnia, 2 halle, centralne ogrzewanie, nowoczesny komfort, górna Zielona, do wynajęcia od 15 października. — Zgłoszenia: „Nowoczesny komfort“. 41312

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z klaki schodowej. Listy do Administ. Wiek. pod „Czysty“. 40848

DWA i PIĘĆ pokoi kuchnia, centrum, do wynajęcia. Singer, sklep, Ruska nr. 1. 40613

3 POKOJE słoneczne, — pełny komfort, za rocznym czynszem do wynajęcia. — Torosiewicza 30. 40852

POKÓJ, kuchnię, poszukuję za niewysokim czynszem miesięcznym; pośrednictwo wynagrodzić. Listy pod „Spokój“ do Administ. Wiek. 40851

POKÓJ z kuchnią i pojeźdźcą do wynajęcia u p. Lesiowej, Bogdanówka 83; 40881

RÓŻNE MIESZKANIA — lokale, pokoje kawalerskie poleca, poszukuje wolnych Biuro Ossolińskich 6, tel. 64-69. 40481

POKÓJ do wynajęcia dla pań lub panów blisko tramwaju (ewent. małżeństwa). Wiadomość: Zamarstynów, Lwowska 45, sklep Spring. 40936

DWA pokoje z umeblowaniem lub bez, wynajmie się dwom solidnym paniom lub panom ewent. z utrzymaniem. Pełczyńska nr. 26. 40217

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Przemysł, Władysław Waniew. 40935

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo V. kl. I. gim. mat. przyr. — Boniński Piotr. 41063

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemysł, Hawrylewicz Piotr. 41241

UNIEWAŻNIAM skradzioną 2 wesele po 250 zł. z podpisami Nanowski — Bućko. 41242:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Kasy Chorych Ludwika Gajdasz. 41083:

JAMNIKA brązowego sućzki, zaginionego przed dwoma miesiącami, szukamy. Pełczyńska 37, Inżynier Awin. 41274:

Małżeństwa

STARSZA panna, nie bogata, pragnie poznać starszego mężczyzny — rzeźnika na stałej posadzie w celu mat. Listy do Adm. Wiek. pod „Wrzoso“. 41156:

DWÓCH rzemieślników — które mają mieszkania: Listy pod „Kawalerowie“ do Adm. Wiek. 41232:

PANNA przystojna, ciemno — blondynka lat 30, pragnie poznać starszego mężczyznę z niezbyt dużą starym, uczciwym, poważnym, na stanowisku, w celu matrymonialnym. Dążeniem moim jest założenie wspólnego, samodzielnego interesu, n. p. śniadankowego, restauracji na sezon letniskowy lub t. p. Uczciwych i ciekawych pp. reflektantów uprasza się skierować swe oferty wraz z opisem wszelkich danych pod „Interes“ do towarzystwa „Samopomoc“ Stanisławów, ul. Lipowa nr. 1. 5299:

KTO chce szybko i dobrze wyjść z małżeństwa lub się ożenić niech napisze do największego biura matrymonialnego „Głos serca“ Stanisławów, Słowackiego 20 — jeden złoty znaczkami załączyć. 5297

BLONDYNA lat 28 poszukująca do lat 45, cel matrymonialny. Oferty Administ. Wiek. pod „Konstancja“. 41298:



Poczka
CENTRUM PRACOWNICZE
Procko
LWÓW-UL. MIKOŁAJA 23
(ROD. ZŁUKIEWICZA)
TELEF. 67-09

As?
to marka najlepszych
francuskich
PREZERWATYW.
Asy są cienkie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna
„Chirurgia“ 5150
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

NAUKA
LOEFFLER, znany nauczyciel tańców, wraca do Lwowa 1. listopada. Lekcje będzie prowadził jak w zeszłym roku Rutowskiego 22 II. p. 40280
ROZPOCZYNAM kurs krowki i zycia sukien damskich, Bielżyńskiego, w zakres wchodzące wszelkie roboty ręczne; uczenie w prowincji przyjmuję z całym utrzymaniem, z nauką za 150 zł. miesięcznie. „Jolanda“, Staszica nr. 8, II. p. 40472

ZASZCZYTNIE znana długoletnia SZKOŁA TAN-CÓW Henryki Brysłowej-Irańskiej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lokalu „SKAŁY“ I. p., rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godzinie wyuczy się walc, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorium dla młodzieży niższej. Seisły dobór towarzyszy. Starszym osobne godziny. — Profesorem pierwszorzędnym. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

DLA początkujących od 10. października nowe kursy włoskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. „Ecole Française“, Batorego 34. 41164

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Od 10. października nowe 4 mies. komplet buchalterji. Nauka odbywa się praktycznie. Tamto stenografia, i oraz maszynowy różnych systemów. 41163

HANDLOWCY! Wiedenska, fachowa siła, wyucza szybko języka niemieckiego, korespondencji handlowej. Romanowicza 5, miesz. 8; 41291;

FRANCUSKA ucznia lekcyj języka francuskiego, gramatyka, literatura, konwersacja i dla młodszych dzieci. P. Chrzanowska — Leleweła 5, I. p. 41187;

WYUCZAM wszelkich najnowszych robót ręcznych. Najmodniejsze chustki — kamizelki, swetry. Ceny niskie, Karpińskiego 15. 41298

KURS niemieckiego metodą Berlitz; nauczycielka Bielowskiego 3, drzwi 7. 41293;

Posadę poszukują

PANNA zajmuję się dziećmi na przedpołudnie. Listy pod „Geka“ Admin. Wieku. 41281;

PANNA naprawia bieliznę po domach. Listy Admin. Wieku pod „Borys“. 41248;

SŁUŻĄCA z długoletnimi świadectwami, z dobrym poleceniem, poszukuje posady. Listy pod „Długoletnie“ do Admin. Wieku. 41259;

SPECJALISTKA w łataniu szyciu bielizny i hafsu — poszukuje szycia po domach i u siebie. Wiadomość: Lenarłowicza nr. 17, szwaczka. 41219;

MŁODA wdowa poszukuje posady dozorczyni, może się zająć gotowaniem. Listy pod „Dozorczyni“ Admin. Wieku. 41229;

SIEROTA z intel. rodziny z dobrymi świadectwami, poszukuje posady do dwójga osób, zajmuję się całym gospodarstwem. Listy pod „Sierota“ Admin. Wieku. 41197;

SKRZYPEK student, szuka grania. Listy Admin. Wieku pod „Obligat“. 41204;

OSOBA uczciwa, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem. Mariniwicz, ul. Cetnerowska 21; 41214

MŁODA, uczciwa, inteligentna wychowawczyni, — posiada całobude świadectwa poszukuje zaraz posady do dzieci — zna się również bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem. Starowiejska, Jarosław — Poniatowskiego. 5285

POSZUKUJE posady w domu katolickim jako dobra kucharka, a najchętniej do wszystkiego przy małej rodzinie. Listy pod „Helenka“ Admin. Wieku. 41021

POCZĄTKUJĄCA panna biurowa, z ukończonym kursem buchalteryjnym i pisaną na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Natychnia“ do Admin. Wieku. 41070

FRYZJERSKI pomocnik, dobra siła, poszukuje posady. Listy Admin. Wieku pod „Zdolny E“. 41087

PANNA z lepszego domu umiejąca szyć i haftować poszukuje posady do dwójga dzieci przy inteligentnej rodzinie. — Pismem zgłoszenia do Administracji pod „Ksenia“. 40993

PANNA lat 21, ze szcieniem szuka zaraz posady do dziecka. Aniela, ul. Rzeźbiarska 4, parter, miesz. 1 41184

KRAWCZYNI samodzielną poszukuje szycia prywatnie. Leleweła 17, II. p. 41188

SZOFRER — MECHANIK, poszukuje prywatnej posady w miejscu lub na prowincji. Listy do Admin. Wieku pod „Mechanik“. 41194

MŁODA, rutynowana bowa z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady do małego dziecka. Listy pod „Michalina“ do Admin. Wieku. 41240

INTEL. wdowa w średnim wieku zajmie się gospodarstwem, rozumie wiejskie, miejskie i szcienie do samotnej osoby. Kolbuszewska, Podbiu kolo Sambora. 41237

500 Zł. DAM za wyrobienie posady do Kasy Chorych lub Sanatorium. Listy pod „Helenka“ Admin. Wieku. 41245;

STARZY praktykant — dział bufetowo restauracyjny, zmienia posadę. Listy pod „Starszy“ Admin. Wieku. 41238;

POSADE zmienię 1/1 lub 1/2 br. Od roku pracuję w biurze przemysłowym — piszę na maszynie i prowadzę kartotekę. Jestem Polka, liczę lat 21. Listy pod „Susiennosc“ Admin. Wieku. 41274

KUCHARZ w średnim wieku, — wszechstronnie wykształcony szuka posady po kawalersku do dworu, restauracji kasy lub innej instytucji od zaraz lub 1-go listopada. Józef Nahnił, Posada Olechowska 292, Sanok. 5306;

ROZMAITE

ARTYSTYCZNA naprawę dywanów perskich i wszelkich innych, jakoteż kilimów wykonuje Wytwórnia Terklowej. Sobieskiego 21, telefon 43—58. Tamże wykonywanie robót snurkowych, strzyżenie, montowanie poduszek. Na skła dzie kanwa wełniana, wełna dywanowa. 5174

PULOWERY, kamizelki, — garnitury (beret, szalik, torebka) wykonuje Trykotarnia, Lindego 9. 40645

AKUSZERKA STASJOW, samolna, przyjmuje pannie. Głowackiego 8. 56672

CZYTAM z ręk. gwiazd; 12—5; Wiśniowska, Lwów, Stryjska 46. 40896

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu trenchcoatów. Lwów, Akademicka 26. 4909

ZEGARY, zegarki naprawia najtaniej — wzorowa pracownia zegarmistrzowska Mieczysława Baranowicza, Chorażczyzna 14. 40946

ZEGAREK twój zepsuty! Tanie szybko i solidnie naprawia firma Stenbach, ul. Batorego 28. 5273

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15—98. 5223

POSZUKUJE koncesji na wyszynk wódek. Listy pod „Wyszynk“ Admin. Wieku. 41063

OTWORZYŁEM wzorową pracownię naprawy zegarków, biżuterji: Komorowski-Mulka, Bielowskiego 3, boczna Sienkiewicza. 40322

Spec. chorób zębów i jamy ustnej LEKARZ-
H. PASS
DENTYSTA
KRÓTKA 2, róg Gródeckiej 60.

ZĘBY SZTUCZNE.
PP. Urzędnikom, Pocztowc. i Kolejaczom po cenach niższych, na dogodne raty. 40685

FORTEPIANY — Pianina, stroi, naprawia i czyści Sliwiński, Ormiańska 29. 29703

AKUSZERKA przyjmuje pannie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskazać. 40206

PAJACE, — dekoracyjne lalki oraz dziecinne, wyrobiam i mam gotowe. Poduszki oprawiam. „Maryla“ pl. Mariacki 5, III. p. Telefon 45-77. 40927

WELNY na płaszczo i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani u Alfonsa UWIERY, Lwów, pl. Halicki 1. 14. — Proszę się przekonać. 40493

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgia“, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 5151

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje pannie. Asyuka 9 drzwi 2, parter. 40320

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje pannie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje pannie. Gródecka nr. 49, I. p. 49031

KTORA z zamożnych, szła chętnych osób dopomoże materialnie, bym mogła złożyć maturę seminarjalną lub wystara się o posadę nauczycielki zagranicą. Łaskawie zgłoszenia listownie pod „Przyjaźń“ 42 P do Admin. Wieku. 5224

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje pannie na czas słabości. Józefa nr. 3, — parter. 41231

DZIEWCZYNA ładna i zdrowa, lat 4, jest do darowania. Lwów, Bogdanów ka 2, u Cieślaka. 41211

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernardyński 2. 41153;

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zęgar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 41308

Wolne posady
PRAKTYKANTA w wieku 14—16 lat, przyjmie przed siębiorstwo samochodowe „Eshape“, Akademicka 15, Zgłoszenia od 5—4 popoł. 41014

POSZUKUJE się profesora do 2 ucni, jeden 7 kl., a drugi 4 kl. gimnaz. Wiadomość: Restauracja kolej. Chodorów. 41052

POSZUKUJE chłopca z początkami szewstwa lub robotnika na reperację. — Wawrzkiwicz Józef, Sakramentek 3. 41012

PIEKARNIA „Polonia“ — Łyczakowska 56, poszukuje chłopców do praktyki. 41121

POSZUKUJE pokojową od 15-go października. Bałabanowa, Akademicka 7 — dom Sprechera. 41104

SŁUŻĄCA, umiejąca gotować, zostanie zaraz przyjąta na wieś blisko Lwowa. Zgłoszenia ul. Sapiehy nr. 37, parter prawy. 41693

PRAKTYKANT z początkami, zostanie przyjęty. — Bursztyn, Pelczyńska 1. 8; 41093

CHŁOPCA do nauki i czeladnika do roboty mieszczej poszukuje pracownia obuwia, Łyczakowska 47. 41029

ZDOLNY czeladnik kucharz lub panna zostanie przyjęty. Grał, Szumiński nr. 2. 41071

SŁUSARNIA, przyjmie kilku chłopców do nauki zaraz. Sykstuska 10. 40378

UWAGA! Pannie, Panowie i zawodowi agenci! Pasiadamy wreszcie „Nowosć“ — Szlagier — oddawna przez Was poszukiwani! Masow! Niebiedny, kto widzi kupuje. Duży zbyt mimo obecnego braku gotówki. Do nabycia za minimalną kwotę! 100 proc. zarobku! Codziennie pieniądze! Zastępy w każdej miejscowości poszukiwani! Dziś jeszcze napiszcie! Pod „Superszagier“ do Admin. Wieku. 40702

UCZNIA do praktyki przyjmie pracownia rusznikarska. Legionów 3. 41121

CHŁOPCA z lepszego domu do praktyki przyjmie Dentysta Kiss, Kochanowskiego 3. 41083

PRZYJMĘ służącą do wszystkiego z gotowaniem. Ul. Oficerska 11, Górską. 40460

SŁUŻĄCA potrzebna. Gródecka 14, II. p. 41216;

ROBOTNIK fachowiec, obozany z wyrobem marmelady owocowej, poszukiwany. Listy Admin. Wieku pod „Fachowiec“. 41217

PRAKTYKANT z dobrego domu, z ukończoną 3 kl. gimn., znajdzie umieszczenie w magazynie galanterijnym Tadeusz Górski — Lwów, pl. Mariacki nr. 5; 41224;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem i do dziecięcego mieszkowego dziecka potrzebna. Zgłoszenia od 4 do 5. Meukesowa — plac Strzelecki 3. 41280;

MŁODA służąca do wszystkiego, potrzebna. Ulica Sykstuska 41, II. piętro, na prawo. 41269;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobra gotująca, przyjmie natychmiast. Łowinowa, Zielona 34, parter. 41259;

PRZYJMIEMY KILKU PALACZY SEZONOWYCH
w wieku poniżej 36 lat, do obsługi kotłów lokomobilowych. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód odbycia służby wojskowej polskiej, świadectwo moralności, świadectwo złożonego egzaminu na palacza, oraz świadectwa praktyk. Termin składania podań do 15. października 1930 r.: **Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa, Lwów, ulica Zielona 62. 5178**

PANIENKĘ intel., skromną, wyznającą, nie wstydzącą się pracy, przyjmie do pomocy pani domu. — Zgłoszenia Poste restante Złoczów dla W. D. 41225

UCZNIA do nauki elektrycznej, przyjmie — firma Watt, pl. Smolki 4 41227

PRZYJMĘ chłopca do nauki krawieckiej. Piekarska nr. 20. 41097

POSZUKUJE się zdolnej rutynowanej pakowaczki do świadczeń wyrobów czekoladowych. Zgłoszenia — „Jadzia“ fabryka cukrów Janowska 11. 40903

Do handlu delikatosem — wraz z pokojem śniadań, przyjmie ucznia starszego z tejże branży do ukończenia praktyki, z prowin cji mają pierwszeństwo. — Adam Kilanowicz, Lwów, ul. Sykstuska 8. 41190;

UCZNIA do praktyki kucharzkiej, przyjmie Franciszek Hlucik, Legionów 3 (podwórce). 41198;

SŁUŻĄCY do sklepu, — chrześcijanin, Polak, kawaler, poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia osób sprytnych i pracowitych z podaniem żadanego wynagrodzenia oraz nazwiska pod „Zwiny i czysty“ Admin. Wieku. 41206

PRZYJMĘ szwolskich czeladników i chłopca. Św. Zofii 8. 41218;

KUCHARKA służąca do jednej osoby potrzebna. — Dr. Parnes, Sykstuska 56 a 41233;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, Poważna osoba w średnim wieku jako kucharka i gospodyni, znajdzie dobre i stałe miejsce do 2 osób. Listy pod A. K. do Admin. Wieku. 41264;

BEZWZGLĘDNE zdrowa karmielka, natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia — Drowa Golbardowa, Lwów Rutowskiego 6. między g. 2—4. 41266;

STENOTYPYSTKA biegła, znająca doskonale języki niemiecki i polski, chrześcijanka, obznajomiona z innymi pracami biurowymi poszukiwana przez firmę handlową od zaraz. Zgłoszenia z podaniem wieku, narodowości, nazwiska i żadanego wynagrodzenia pod „Staraność“ — pilność do Admin. Wieku. 41201

POSZUKUJE panią — podległą do szycia. Ulica Chmielowskiego 7. 41277;

DO rzeźnika poszukuje chłopca poduczonego lub młodego czeladnika. Listy pod „Wyrab“ do Admin. Wieku. 41278;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem i do dziecięcego mieszkowego dziecka potrzebna. Zgłoszenia od 4 do 5. Meukesowa — plac Strzelecki 3. 41280;

MŁODA służąca do wszystkiego, potrzebna. Ulica Sykstuska 41, II. piętro, na prawo. 41269;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobra gotująca, przyjmie natychmiast. Łowinowa, Zielona 34, parter. 41259;

DLA PIELĘGNIARKI nie mówiącej niemiecku, na pierwszorzędną posadę, wyjazd wysoka pensja, Biuro Maria Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60 21; 41209

POSZUKUJE kucharkę do wszystkiego. Wiadomość: Brett i Portes, Legionów nr. 35. 41260;

POSZUKUJE zdolnej dziewczyny do merozowania białej bielizny. Taube, ul. Gródecka 65, sklep. 421;

ZDOLNA podręczną do ko stymów i płaszczy, poszukuje Winitz, Lindego 1. 6; 41275;

AGENCI za prowizją poszukiwani. Listy do Admin. Wieku pod „Cukrowo“ — wódeczana. 41257;

POSZUKUJE podejrzanej — do sukni oraz do nauki z utrzymaniem. Schall — Gródecka 73. 41258;

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na reperację. Żulińskiego 15. 41246;

POMOCNIK fryzjerski — młody i praktykant zostanie przyjęty. Lewandowska, Kościuszki 3, Cwynar. 41247;

POTRZEBNY uczeń do pracowni enkierniczej ul. Skarbowska 30. 41244;

POSZUKUJE dziewczyny do wszystkiego. Zgłoszenia Potockiego 11a, 2-gie drzwi 2-gie piętro między 10—4. 41311;

SŁUŻĄCA czysta zwinna z praniem, świadectwa wymagane; Romanowicza 5; drzwi 8. 41292;

LOKALE

POKÓJ umeblowany (z utrzymaniem lub bez) okoliczna Technika, przystanek tramwajowy, parter, do wynajęcia. Listy pod „W” do Adm. Wiek. 40310

W CENTRUM miasta poszukuję trzech pokoi parter lub I. piętro, pełny komfort za czynszem miesiecznym bez odstępnego za czynszem. Zgłoszenia: Małopolska Agencja pod „Luzynier”. 40953

POMIESZKANIE słoneczne jeden pokój i dwa pokoje z kuchnią i łazienką do wynajęcia przy ul. Żydowskiej 25. 41221

POSZUKUJE eleganckiego pokoju tylko z łazienki i sofy, najchętniej w parterze. Zgłoszenia do Wiek. pod „Dojeżdżny”. 41142

POKÓJ słoneczny wynajmę Panom studjacyjni, utrzymania, fortelpan, komfort. Marji Konopnickiej 14, piętro II, drzwi 8. 41131

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje kuchnia, ogród, 120 złotych miesięcznie. Mieszkanie 3 pokoje kuchnia, ogród do użytku 150 złotych miesięcznie. Skomorowski, Chorażczyzna 27. 41178

KOMFORTOWY pokój od zaraz, osobne wejście. — Ogładek popołudniu ulica Kopernika 14, drzwi nr. 9, oficyjni. 41199

POKÓJ, przedpokój, komfort, wynajmę. Zamkowa 6, boczna Teatynskiej, nowa willa, czynsz dwuletni. — 41101

POSZUKUJE natychmiast dwa do trzech pokoje z kuchnią, małżeństwo bezdzietne za czynszem półrocznym. Listy do Administr. Wiek. pod „Profesor”. — 41107

POKÓJ dla dwóch panów do wynajęcia. Żybkiewicza 18, II. p., na prawo. 40868

PRZYJMĘ dwie panienki lub dwóch panów na mieszkanie przy rodzinie. Ul. Piekarska 18, parter. 41098

PRZYJMĘ pannę lub kawalerę na wspólne mieszkanie. Ul. Piaskowa 1. 6, Troskiewiczowa. 41032

FRONTOWY umeblowany pokój do wynajęcia. Ulica Zielona 6, II. p., nr. 9; 41030

POKÓJ z łazienką dla 2-ech panienek lub pani wynajmę. Plaskowa 18, lewy parter. 41049

MIESZKANIE kawalerskie jedno osobowo z dwóch pokoi i łazienki z osobnym wejściem, poszukiwane w śródmieściu. Listy pod „Dr. W. W.” Admin. Wiek. 41045

POKÓJ umeblowany, osobny, komfort. Zielona 51, I. p., drzwi 5. 40847

2 POKOJE, kuchnia, z górnym czynnem do wynajęcia. Zniesienie, Równa 1. II. A. 40833

POSZUKUJEMY od zaraz duży jasny i suchy lokal nadający się na magazyn i biuro. Listy pod „8046” do Adm. Wiek. 41200

5 i 3 POKOJE, kuchnia, komfort. Kochanowskiego nr. 45. 41203

1 LUB 2 pokoje na biuro z telefonem, poszukuję. — Listy pod „Progress” do Adm. Wiek. 41205

DO WYNAJĘCIA mieszkanie słoneczne od 1. listopada. Lwów, Zniesienie, ul. Poprzeczna 5, pokój, balkon, kuchnia, przynależności za czynszem rocznym. 41203

POKOJE umeblowane z pełnym komfortem do wynajęcia przy ul. Żydowskiej 25. 41221

POKÓJ do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Piekarska 48, prawy parter. 37608

OBSZERNY umeblowany pokój do wynajęcia Piekarska 53, I. p. II. schody 41233

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Bajki 27, II. p., drzwi 8; 41234

3 POKOJE i kuchnia lub 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia przed rogatką. — Ul. Ilkiewicza 1. 19, Zamarynow. 41182

3 POKOJE z kuchnią, — komfort, zaraz do wynajęcia. Tel. 61—18. 40630

DO wynajęcia sklep i pomieszczenia przy stacji kolejowej w Winnikach u Kukiza od zaraz. 41189

POKÓJ, kuchnia i łyża na Jałowcu do wynajęcia. Willa Henchena. 41191

POKÓJ słoneczny umeblowany dla pana przy samotnej osobie. Łyczakowska nr. 67, ganek. 41193

POKÓJ umeblowany dla spokojnej, zamożniejszej osoby. Supińskiego nr. 10, drzwi 4. 41285

WYNAJMĘ zaraz panu — wspólny komfortowy pokój tania. Listy pod „Sympatyczny” do Adm. Wiek. 41286

POKÓJ próżny od gospodara za, za pół rocznym czynszem po 90 złotych miesięcznie, do wynajęcia. Telefon 55-07. 41297

POSZUKUJE umeblowany skromny pokój dla przyjeźdnego kilka godzin w tygodniu. Listy pod „Zupełnie niekrepujący” Adm. Wiek. 41279

PRZYJMĘ kilka trzerek na wspólne mieszkanie — wraz z utrzymaniem. Listy pod „Jedna osoba” do Adm. Wiek. 41253

POKÓJ jasny, łazienka — otoczenie kulturalne zaraz pożądanym. Listy do Adm. Wiek. pod „Natura”. 41256

POKÓJ dla ucznia, ucznów z utrzymaniem. Św. Anny 11 A, drugie piętro 41262

POKÓJ komfortowy pa-nom odnajmę (telefon, — fortepian). Tarnowskiego 32 II. p. 41243

DWA duże pokoje frontowe z kuchnią, gaz, elektryka, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Rynek 26, sklep. 41265

MIESZKANIA od 2 do 6 pokoi z nowoczesnym komfortem, za czynszem, blisko śródmieścia, do wynajęcia. Wiadomość: Biuro „Kontrakt”, Batorego 36; 41271

2 POKOJE umeblowane, spokojne, słoneczne, ciepłe z gazem i elekt. do wynajęcia. Niemcewicz 11 (boczna Bema). 41251

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klocekowe, fletowe, pointlase po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjański 1. 5, I. piętro. 5090

PUDEŁKA gotowe lub zamówienia. Fabryka pudełek Wojciechowskiej, Łyczakowska dziewięć. — „Riebigmaszynę” Krausego. 5309

PERSKI dywan 4x3 prześcieralny, rzadki okaz sprzedam, ul. Wałowa 11/I. na lewo. 41300

ŚCIANKĘ sklepową, szafę, ładną kupię; Pracownia Futera, Warynicki, Sienkiewicza 11. 41303

OKAZYJNIE do sprzedania kanapka, dnia 11. X. 1930 od godz. 3—4, Kru-piarska 35. 41284

DĘBOWA lada z szufladami, szafę towarową, sprzedam. Fredry 8, nr. 4, — telefon 53-12, od 2—4. 41251

WILLA, 3 pokoje, kuchnia sprzedam. Raty miesięczne wkład 4,000 złotych. Listy pod „Brzuchowiec” Admin. Wiek. 41252

POWOZY, karety i wózki, solidnej roboty po cenach okazjonych do nabycia w fabryce Byczyszyna, Lwów Łyczakowska 9. 41100

NOWY APARAT RADJO-WY 5-lampowy, okazjynie do sprzedania. Leiter, — Lwów, Gródecka 46. 41160

PRAWDZIWA PALMA do sprzedania, ul. Kościuski, gmach Uniwersytetu, do-zorca wskazuje. 41201

WÓZEK dziecienny na resorach marki „Premier” do sprzedania. Gródecka nr. 14, II. p. 41215

BACZNOŚĆ! Mleko dworskie codziennie o 6 rano, 35 gr. litr, butka 4 gr. J. Schwarz, Hoffmana 24; — 41220

DO SPRZEDANIA malutkie rasowe ratlerki 3 miesięczne. Gródecka nr. 131, brama 13, I. p. 41222

MŁODEGO rasowego fotertera poszukuję. Listy pod „Nr. 41226” do Adm. Wiek. 41226

NAJPEWNIJSZA lokata kapitału. Parcele, okolica ulicy Listopada od 100 sążni począwszy, po cenach umiarkowanych na dogodne spłaty sprzedaje. Wiadomość: Listopada 97, od g. 3—5. 41228

WIEDENSKIE sypialnie — w bardzo dobrym stanie (odnowione) jedna jasna, jedna mahoniowa, szafy z lustrami, tanio sprzedam. Wiadomość: Portier, Hotel Warszawski. 41202

SPRZEDAM realność ulica Ryckarska. Gocki, Krótka nr. 11, od 2—4. 41040

PARCELE w Zimnej Wodzie, koło stacji, bardzo ładne położenie, na raty lub za gotówki okazjynie do sprzedania. Wiadomość: Kaznowski, Józefa nr. 9, szewc. 41010

ODSTAPIE pokój do śniadania w dobrym miejscu. Wiadomość: Kiosk, róg ul. Stryjskiej obok Restauracji. 41067

PARCELE na Nowym Lwowie (Krasuczyn) do sprzedania przy głównej ulicy, która łączy się z Własną Strzechą (front południowy). Wiadomość ul. Ruska 16, Restauracja „Howerli”. 39390

PIECE ŻELAZNE szamotowe, krajowe, zagraniczne, naftowe — gazowe oraz wieczne pionowe — Automaty Swobody, poleca Rentschner, Legjonów 37; 38691

KUPUJE stare ubrania, — meble, rozmaite. Pocztówka — przychodzę natychmiast. Grosstern, Ormiańska 19. 40704

SZAJOWSKIEGO, Rełówny, gramatyka polska dla szkół powszechnych — we wszystkich księgarniach. 59764

SYPIALNIA jasna i ładna okazjynie do sprzedania. Kleban, Zniesienie, Jasna 16, obok kościółka. 40287

Kto? dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze prezerwatywy tylko w renomowanej

PERFUMERJI 41305
S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12. Znajdujący cennik z 5 wzorami Zł. 2-50 z prowincji w znaczkach pocztowych.

MASZYNA Singiera i Bohr maszyna dentystyczna tania do sprzedania. Weber, Objazdowa 4. 40773

MEBLE antyczne oraz gabineł nowoczesny sprzedam. Kapitałny 5 dozorca wskazuje 3—5. 40933

KANAPA, 2 fotele klubowe do sprzedania. Potockiego 6, Gasiorowska, od 12 do 4. 40843

FUTRA okazjynie sprzedaje oraz przyjmuję do sprzedaży „Uniwर्सum” — Lwów, Pasaż Mikołajski. 40736

Ważne

dla ogrodników lub fotografów!

Żelazna, kompletna konstrukcja 5 ciany oszkłonej, wymiaru 9'00 mtr. X 3'00 mtr. nadająca się do cieplarni, względnie atelier fotograficznego — okazjynie do sprzedania. Wiadomość: Lwów, ulica Sokoła 1. 4 (portier wskazuje). 9229

KILKANASCIE PARCELE, o powierzchni od 125—240 sążni przy drodze Wuleckiej (Wulka Paniańska), przed rogatką do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Plany parcelacji i ulice zatwierdzone przez Magistrat. Wiadomość K. Makowski, Stryjska boczna 1 (tuż przy rogatce Stryjskiej). Telef. 43-66. 40103

FORTEPIANY krzyżowe — prawie nowe, okazjynie sprzedam. Nowacki, ulica Piłsudskiego 17. 40418

Do sprzedania: REALNOŚĆ 9 klm. od rogatki Żółkiewskiej, murowane budynki, nadające się na przemysłowe zakłady ogrodnicze. Wiadomość u Adw. Grzesika, Lwów Bourlaria 2 40652

NOWY domek, wolne mieszkanie, ogród, za miastem, sprzedam lub zamienię na parcelę bliżej położoną. Wiadomość: Czesłochowska 29, I. p. 40967

PIANINA koncertowe i do nauki wypożyczyć w b. dobre ręce. M. Marecki, ul. Batorego 7 (brama na wprost ul. Fredry). 40754

Łóżka łóżeczka, dywany chodniki, garnitury, kapy, firanki poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński** Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51—10. 41290

SYPIALNIA jesionowa wiejska, nowa, modna z bronzami z szafą, trójdzielna, okazjynie do sprzedania. Informacji udzieli — Sklep papierowy T. Barabas, pl. Bernardyński 9; 40915

BEZCZKI na KAPUSTĘ — sprzedaje Depiak, pl. Bema 1. II. 41028

REALNOŚĆ MAŁA SPRZEDAM ZA GOTÓWKĘ (dom niewykończony). Zniesienie Mickiewicza 30, od 3—5 popołudniu. 40607

PO zł. 56 50 gr. nowe raglany i ubrania, średniej wielkości, wysprzedaje z powodu wyjazdu Plewinski, Lwów, Rynek 17, I. p. 40593

Księgarnia W. KLAPPER Lwów — BATOREGO 30. poleca za poprzednim nadesłaniem należności Życie pociowe 2 zł. — Tajemnice siły miłości 1'80 zł. — Poradnik dla mężatek 1'60 — Tajemnice czarnej magii 3 zł. — Listowniki dla zakochanych 1 zł. — Paustiana zeszyty dla konwersacji — okazowy 50 gr. 5302

OKAZYJNIE parcela (228 sążni) po 2 i pół dol., 15 min. od rogatki Łyczakowskiej, przy gościńcu; 500 dol. gotówka, reszta spłaty. Wiadomość Łyczakowska 50, sklep narożny. 40029

SPRZEDAM 2 raglany na smukłego pana. Dwornickiego 50, III. p., między godz. 12—2. 41231

Parcele na Kulparkowie za Wulecką do rogatki 5 minut od tramwaju, tanio sprzedaje. — Wiadomość: Karol, Teatynska 9, między 2—4. 38503

KAWĘ HAG

a będziecie się czuli niechybnie lepiej.

pić znaczy: wyeliminować kofeinę i jej wpływ rozdrażniający serce i nerwy. Spróbujcie pić przez 4 tygodnie kawę Hag — pozbawioną kofeiny i całkowicie nieszkodliwą kawę ziarnistą —



Sukniematerj. 45.— Komplet 85—
georg. weł. 55— Mongoł. 75—5136
wielki
wybór**Münzer**

UL. KOPERNIKA 17

Ruch republikański w Hiszpanji.

(xy) Ruch republikański wzrasta nieustannie w Hiszpanji. Przed kilkoma dniami urządził Związek republikański olbrzymie zebranie w Madrycie. Wzięło w niem udział 30.000 osób.

Rycina nasza przedstawia przewodców republikańskiego ruchu w Hiszpanji. Od lewej ku prawej: eksminister Alcala Zamora, Marcelino Domingo i Alejandro Lerroux.

Spółdzielnia budowlano-mieszkanłowa „KRESOWY DOM” z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, wynajmuje od 1. listopada br. począwszy na terenach Kwiatkówki i Filipówki (boczna ul. Zielonej, Torosiewicza):

mieszkania 3-pokojowe z kuchnią z pn.

1 „ „ „ „ sutereny
oraz pokoje kawalerskie z osobnem wejściem
w 27 domach w systemie willowym z nowoczesnym komfortem.

Podania należy wnosić do Zarządu Spółdzielni. — Informacji udziela Zarząd, ul. Zielona 97, Kwiatkówka, codziennie między godz. 5 a 7 popoł. z wyjątkiem niedziel i św.ąt. (Telefon 89-95). **ZARZĄD SPÓŁDZIELNI.**

**Najwybitniejsi
Artyści
Świata**

4995

**Czysty
Melodyjny
Dźwięk**

PARLOPHON

Do nabycia we wszystkich składach Instrumentów muzycznych.

Kupno-Sprzedaż

MAGIEL korbowy w dobrym stanie, kupię zaraz. Wiadomość Kordeckiego 39. 41195

FORTEPIAN stary do nauki sprzedam za bezcen. Leona Sapichy 17, I. p., na lewo. 41196

FUTERKOWE króliki rasowe bobry, zarodowe, łatwe do chowu i rasowe kury karmazyny, tanio do sprzedania. Na prowincję wysyłam pocztą. Biełkowska, Lwów, ul. Kleparowska 29, Strzelnica. 41184

FORTEPIAN w dobrym stanie, tanio sprzedam. — Staszica 7, II. p., ganek. 41274

SPRZEDAM wagę decy-malną na 50 kl. Płaszcz zimowy na szczupłego męża. Łyczakowska 1. 67 ganek. 41192:

SPRZEDAM GRAMOFON szafkowy, taksometr Argo Sapichy 5, IV. p. 41276

AUTO limuzyna do sprzedania. Zgłoszenia: Mickiewicz 24. 41282:

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „RENOTIL” Dra Boehma. Cena zł. 7, opakowanie porto zł. 1. Podać kolor włosów. Perfumerja Leona Sapichy 33, Lwów. 41272

KAMIENICA nowa, wolne mieszkanie i lokal restauracyjny, wkład 70,000 zł. Dochód netto około 16 proc., okolica Listopada, okazjnie sprzedaje firma „Kontrakt”, Batorego 36; 41270

KAMIENICA I. piętrowa, nwa, z parcelą frontową budowlaną, pokój, kuchnia wolne, sprzedam. Wkład 1,900 dolarów, reszta 10,000 złotych pożyczka na 15 lat Pośredników wynagradzam Zamarstynów, Krzywa 29; 41263:

DZIURKARKE wraz z motorem w najlepszym stanie okazjnie sprzedam — Donner, Żółkiewska nr. 47. 41268:

FUTRO podróżne (szopy) sprzedam krawiec Michałowicz, Czarneckiego nr. 8; 41249:

SZTUCZNE NOGI, RECE

APARATY I GORSETY ORTOPEDYCZNE,
BANDAŻE wszelkiego rodzaju własnego
wyrobu poleca znana firma:

Z. KUŹNIEWICZ

BANDAŻYSTA I ORTOPEDYSTA

Lwów, ul. Gródecka 2B (Dom Katolicki)

Dostawca Kas Chorych, szpitali, klinik i Dyrekcji
Kolei Państw. 4498 Dla Pań usługa damska.

NA ZAMÓWIENIE, GOTOWE

FUTRA

I PRZERÓBK I — poleca F-a 4818

F. i J. LUBELSCY

Lwów, RUTOWSKIEGO 5. Tel. 48-70.

40 LAT ISTNIEJĄCA.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!**SYSTEM AMERYKAŃSKI.**

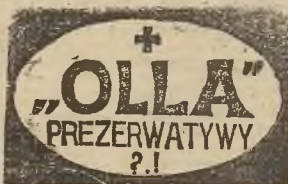
Za zł. Otomany, Kanapy, Bufalki Za zł.

5 Materace, Tapczany, Łóżka **5**

tyg. sprzedaje DOM MEBLOWY tyg.

„SILESIA”, Lwów, Brajerowska 3

4945



Ależ!...

„OLLA”
przecież
znacznie
lepsze!

4959

Fornier

Specjalność: jas' on kwiatowy, ptasie oko, cze-
czota, orzech kaukazki i mazery. 5032

DYKTY klejone marki „OIKOS”, „OLZA”,
„KABRUT” i inne, oraz

filunki do kompletnych sypialni — polecają po-
znacznie niższych cenach 5033

Bracia GELBERG Lwów, Paniańska 19.
Telefon Nr. 42—91.

„CHIRURGJA”

Fabryka mebli lekarskich, sanatoryjnych i szpi-
talnych, Skład Instrumentów medycznych —
wydaje urządzenia na dogodne spłaty.

Biuro i sprzedaż: Lwów, ulica Jagiellońska 15.
Fabryka: ulica Cłowa 7. Telefon 42—73. 5149

GRAMOFONY I PŁYTY

krajowe i zagraniczne, we wielkim wyborze — na
dogodne warunki poleca firma

Malwina Rosenman Lwów, Jagielloń-
ska 17, tel. 17-25.

Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4969